DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 1? | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, czwartek 1 grudnia 1932 Nr. 277

Od pociągu do pociągu

Minister Beck o swym pobycie w Paryżu

Paryż, 30. 11. (PAT). Premjer Herriot **przyjął wczoraj p. ministra spraw zagranicznych Becka,** któremu towarzyszył ambasador **Chłapowski.**

Minister Beck w godzinach wieczornych wyjedzie do Warszawy.

Paryż, 30. 11. (PAT). Minister Beck, który przybył wczoraj rano do Paryża w przejeździe z Genewy **przyjęty został w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego** przez premjera Herriota, z którym odbył **dłuższą rozmowę w sprawie polityki bieżącej, interesującej oba kraje.**

W rozmowie poruszony został problem związany z obecnym stanem spraw rozbrojenia, a w szczególności z przewidywaną w najbliższym czasie wymianą zdań pięciu państw.

Po wizycie u premjera Herriota **minister Beck udzielił przedstawicielom prasy francuskiej wywiadu,** w którym m. in. oświadczył, że w Paryżu przebywa tylko **„od pociągu do pociągu".**

P. minister przybył tu specjalnie, aby złożyć wizytę premjerowi Francji, którego dotychczas nie znał. Będąc w Genewie, minister skomunikował się z francuskim ministrem wojny Paul Boncourem, którego zalicza do swoich starych przyjaciół. Minister Beck zaznacza, że **w Paryżu w rozmowie z premjerem Herriotem mógł się przekonać o doskonałej harmonji, jaka panuje między rządem polskim i francuskim.** W rozmowie z premjerem, minister poruszył wiele spraw, co do których stwierdził identyczność opinji reprezentantów obu krajów.

Specjalnie swoje zdanie wyraził minister Beck co do rokowań jakie mają być w najbliższym czasie nawiązane w Genewie między przedstawicielami pięciu wielkich mocarstw.

W kwestji polsko-sowieckiego paktu o nieagresji minister wyraził przeświadczenie, że będzie on jednym z najważniejszych czynników pokoju. Zresztą zdaniem ministra **nie różni się on od paktu, podpisanego z Sowietami przez Francję.**

„Pakt ten nie był kompozycją — zaznacza minister. — Stosunki polsko-sowieckie od kilku miesięcy uległy znacznej poprawie i można śmiało stwierdzić, że podpisany układ bardzo szczęśliwie usankcjonował stan faktyczny".

„Jak wynika z opublikowanych tekstów — powiedział minister — konwencja ta nie zmienia w niczem polskiego stosunku międzynarodowego, a więc przedewszystkiem stosunku z jej sojusznikami, a w szczególności z Rumunją".

„Polska jest szczęśliwa z solidarności z Francją"

Co polski minister spraw zagranicznych powiedział francuskiemu dziennikarzowi?

Paryż, 30. 11. (PAT). Redaktor „La Republique" **Robert Lange** opowiada w swym **dzienniku o wizycie, jaką złożył podczas pobytu w Warszawie ministrowi spraw zagranicznych Beckowi.**

„Kiedy wkroczyłem do gabinetu, gdzie pozostałem przeszło godzinę, podczas której **minister Beck wykładał swe poglądy na sytuację międzynarodową,** pierwsze pytanie ministra dotyczyło **paktu o nieagresji z Sowietami.**

Minister przekonywał mnie **jak bardzo czuje się Polska szczęśliwa, mając możność postępowania w tej sprawie solidarnie z Francją i jak bardzo pragnie zachować przyjazne stosunki z innemi narodami.** Oprócz przyjaźni dla dawnych sprzymierzeńców Polski minister spraw zagranicznych podkreślił **dobre stosunki jakie istnieją pomiędzy Polską z jednej a Francją, Bułgarją, Rumunją i Węgrami z drugiej strony.** Minister nie ukrywał nadziei, że nastąpić może odprężenie w stosunkach z Niemcami. **Już pojednanie z Sowietami** — podkreślił minister Beck — jest rezultatem polityki pacyfistycznej, do której Polska dąży z wielkim zapałem.

Francja podpisała pakt nieagresji z Sowietami

Paryż, 30. 11. (PAT). Wczoraj o godz. 17 na Quai d'Orsay, premjer Herriot i ambasador ZSRR. Dowgalewski podpisał pakt o nieagresji między Francją a Sowietami.

Nowy poseł Austrji w Warszawie

Wiedeń, 29. 11. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że poseł **Maks Hofinger** mianowany został **posłem austrjackim w Warszawie** i że już w najbliższy czwartek przyjeżdża do Warszawy celem objęcia urzędowania.

Poseł Hofinger urodził się w roku 1884. Służbę dyplomatyczną rozpoczął w 1906 r. kolejno w Genui, Sofji i Petersburgu. Po przewrocie pełnił funkcję posła republiki austrjackiej w Białogrodzie, a następnie w Bernie szwajcarskiem.

W 13 rocznicę powstania FIDAC'u

Warszawa, 29. 11. (PAT). W 13-tą rocznicę powstania FIDAC'u wiceprezes tej organizacji na Polskę **rtm. Ryszkiewicz** złożył **wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza,** w obecności prezesa FIDAC'u i Federacji Polsk. Zw. Ob. Ojczyzny generała Góreckiego oraz członków zarządu Federacji. Uroczystości tej asystował poczet sztandarowy FIDAC'u oraz prezydja sfederowanych związków byłych wojskowych ze sztandarami.

Schleicher czy Papen?

Dookoła przesilenia rządowego w Niemczech

Berlin, 30. 11 **(PAT).** W godzinach popołudniowych **sytuacja przesilenia gabinetowego znowu uległa zmianie.** Generał Schleicher kontynuował narady z przywódcami stronnictw, przyczem, jak donosi prasa, **przewidywana jest rozmowa ministra Reichswehry Schleichera z Hitlerem.**

Prezydent Rzeszy późnym wieczorem przyjąć ma urzędującego kanclerza **Papena,** generała **Schleichera** i sekretarza stanu **Meisnera,** aby odbyć z nimi wspólną naradę. Decyzja prezydenta Rzeszy co do powierzenia misji tworzenia nowego gabinetu prezydjalnego bądź Schleicherowi, bądź Papenowi nie zapadnie prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego. Prezydent bowiem przedtem wyczerpie wszystkie możliwości przeprowadzenia rokowań z ugrupowaniami politycznemi.

Dwufrontowe oburzenie

Berlin, 30. 11. **(PAT).** Prasa narodowo-socjalistyczna wypowiada się w dalszym ciągu **kategorycznie przeciwko wszelkim eksperymentalnym planom powołania nowego gabinetu prezydjalnego** pod kierownictwem **Schleichera lub Papena.** Na nielegalne zarządzenia rządu, jak np. przymus odroczenia Reichstagu, odpowiedzą hitlerowcy — zdaniem „Angriffu" „również i druga strona będzie musiała **odpowiedzieć chwyceniem się środków nielegalnej walki.**"

Przywódca narodowych socjalistów Goebbels propaguje nadal myśl, że jedynem wyjściem z sytuacji jest oddanie władzy Hitlerowi i stwierdza przytem, że oddziały szturmowe stoją z bronią u nogi. Centralny organ partji socjal-demokratycznej „Vorwärts" uderza na alarm, nazywając **ponowne powołanie Papena na kanclerza,** wypowiedzeniem wojny narodowi niemieckiemu i prowokacją mas robotniczych.

W imieniu partji socjal-demokratycznej — pisze „Vorwärts" — zakładamy **kategoryczny protest przeciwko tego rodzaju planom** i w ostatniej jeszcze chwili ostrzegamy przed ich realizacją. Dziennik donosi przytem, że **możliwość powrotu kanclerza Papena wywołała** wśród mas robotniczych **olbrzymie wzburzenie.**

Długi francuskie w Ameryce w izbie deputowanych

Paryż, 30. 11. (PAT). Na wczorajszem półjawnem posiedzeniu izby deputowanych podczas dyskusji nad sprawą kredytów za rok 1931 na 1932, **deputowany Marin zażądał otwarcia dyskusji nad sprawą długów.**

Minister budżetu sprzeciwił się imieniem rządu rozpatrywaniu sprawy długów łącznie ze znajdującą się na porządku dziennym sprawą kredytów, oświadczając, że rząd chce ze swem stanowiskiem wiązać sprawę zaufania.

Marin wyraził pogląd, że **rząd powinien zająć stanowisko w sprawie długów,** nie stawiając izby przed faktem dokonanym w związku z wypłatami przypadającemi na dzień 15 grudnia. Mówca przypomniał, że **układ w sprawie długów został ratyfikowany z licznemi zastrzeżeniami zaledwie większością 8 głosów,** podczas gdy poprawka, uzależniająca wypłaty na rzecz Ameryki od spłaty odszkodowań przez Niemcy została przyjęta jednogłośnie.

Przewodniczący komisji finansowej Malvy oświadczył, **że byłoby niesprawiedliwością domagać się wypłat od Francji, zważywszy, że dzięki inicjatywie Hoovera Francja zgodziła się na ustępstwo dla Niemiec.**

Po przemówieniu Malvy podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicz. **Paganon oznajmił, że kwestja długów będzie rozpatrywana w izbie przed 15 grudnia.**

Następnie zabrał głos **Franklin Bouillon** który poparł stanowisko zajęte przez Marina. Mówca zatrzymał się dłużej nad sprawą **paktu francusko-sowieckiego,** który ma być podpisany, chociaż nie został zgłoszony do izby.

Gdzie dwóch się bije — tam trzeci korzysta

Berlin, 30. 11. (PAT). Z powikłań wewnętrzno-politycznych Rzeszy korzystają **komuniści niemieccy,** rozwijając na szeroką skalę organizację propagandy. Uwagę zwraca **działalność zakonspirowanej radjostacji nadawczej,** która w pewnych godzinach transmituje przeznaczone dla robotników programy, zawierające przeważnie przemówienia antyrządowe. W dniu wczorajszym radjostacja ta nadała proklamację, w której dziękuje prasie mieszczańskiej za czynioną jej reklamę i zapowiada, że wobec prześladowania prasy komunistycznej przez władze państwowe, komuniści zmuszeni są rozbudować nielegalną sieć radjostacyj nadawczych i odtąd nadawać będą nie jedną, lecz cztery stacje nadawcze programy komunistyczne, których zadaniem będzie torowanie drogi komunizmowi. Przy sposobności komuniści naigrawają się z bezskutecznych poszukiwań policji, która nie może wykryć radjostacji komunistycznej.

Klęska Rana w Nowym Yorku

Nowy Jork, 30. 11. (PAT). Onegdaj znany **bokser polski Edward Rann** rozegrał mecz **w Nowym Jorku z nowym mistrzem Europy Holendrem van Klaverem.** Mecz rozegrany **był w 10 rundach. Zwyciężył na punkty Holender,** który rozstrzygnął dla siebie 7 rund, podczas gdy do Ranna należały tylko 3 rundy.

Nagroda księcia Monaco

Paryż, 30. 11. (PAT). Komisja akademji nauk zaproponowała akademji przyznanie nagrody **księcia Monaco** w wysokości 100.000 franków **księciu de Broglie.** Książę de Broglie był uprzednio odznaczony nagrodą Nobla.

Panika fosgenowa

W sali wykładowej zakładu fizycznego uniwersytetu w Halle wkrótce przed jednym z wykładów **powstała panika.** Okazało się, że z jednej butli z fosgenem zaczął ulatniać się morderczy gaz. Studenci zdołali na czas uciec z sali. Straż ogniowa w rynsztunku do walki przeciwgazowej zdołała uszczelnić butlę metalową z gazem. Instytut został zamknięty aż do chwili wyjaśnienia.

Na drodze porozumienia

Jesteśmy właśnie świadkami nawrotu do tej zasady, którą Polska stale w swych stosunkach z Wolnem Miastem Gdańskiem podkreślała, jako jedynie racjonalną, jedynie praktyczną i jedynie do zgodnego współżycia wiodącą: a mianowicie, że wszystkie nieporozumienia czy różnice poglądów, czy nawet spory mają być załatwiane wyłącznie **w bezpośredniem porozumieniu**, a nie przez wynoszenie tych sporów nazewnątrz, przed areopagi międzynarodowe.

Polska stale tę zasadniczą tezę stawiała bardzo wyraźnie i bardzo szczerze. Polska wierzyła, że w każdej sprawie polsko-gdańskiej istnieje możność dojścia do porozumienia przez **bezpośrednie rokowania**. Polska zawsze tłumaczyła Wolnemu Miastu, że w jego to przedewszystkiem interesie leży droga bezpośredniego porozumienia, a nie szukanie **obcego rozjemstwa** tam, gdzie przy dobrej woli łatwo można dojść do porozumienia, zwłaszcza jeśli przedmiotami sporu są problemy gospodarcze, a nie polityczne.

Niestety, przez długi czas Gdańsk był głuchy wobec tej jedynie racjonalnej zasady, stawianej przez Polskę. Zdawało się Wolnemu Miastu, że lepiej wyjdzie na tem, jeśli będzie stosować metodę przekory, robienia z igły wideł, gwałtowania i pomstowania na świat cały, przeobrażania każdej błahostki z dziedziny gospodarczych nieporozumień w **polityczną „action directe“**. Że na tem Gdańsk wychodził możliwie najgorzej, że zaprzepaszczał swe najżywotniejsze interesy gospodarcze — o tem Polska **dobrze wiedziała**, lecz ta świadomość długo nie przenikała do mózgów kierowników polityki Gdańska.

Obecnie jednak możemy zanotować przejaw nawrotu z tej fatalnej drogi, polityki gdańskiej. Zawarta została jak już wiadomo, w bezpośrednich rokowaniach, z **wyłączeniem interwencji ze strony** trzeciej — umowa **polsko-gdańska**, dotycząca czterech spornych spraw o charakterze gospodarczym. Stało się to w **Genewie**, ale — **bez Genewy**. Stało się to już po zapoczątkowaniu typowej procedury ligowej, a więc obraniu rozjemczych „komitetów“, w trakcie układania typowych „sprawozdań“ — słowem w przededniu ustawienia na terenie genewskim tych znanych już z szeregu innych okazyj akcesoryj i kulisów, wśród których odbywa się ta dłużąca się zwykle w nieskończoność rozgrywka, kończąca się przeważnie niezadawalającym żadnej strony kompromisem.

Zamiast tego wszystkiego — jedno przedpołudnie bezpośrednich rozmów **min. Becka** z przewodniczącym gdańskiego senatu, dr. Ziehmem, wystarczało, aby doprowadzić do porozumienia w **czterech sprawach**, które jeszcze dnia poprzedniego były wałkowane w atmosferze podniecenia przez wszystkie instancje medjacyjne w Genewie; zanosiło się na długą procedurę prawniczą, na odroczenie kilkumiesięczne, na dramatyczne mowy w plenum — no i oczywista, na wyzyskanie sporu przez „tertius gaudens“, jakim stale jest Berlin. A tymczasem kilka godzin bezpośrednich rokowań starczyło do dojścia do porozumienia...

Gdańsk wycofał swą skargę, dotyczącą naszego dekretu o wprowadzenie złotego polskiego w wypłatach kolejowych. Ze swej strony rząd polski zawiesił **wykonanie tego dekretu** aż do rewizji postanowień o t. zw. „akcji bezpośredniej“. Gdańsk zobowiązał się do przystąpienia do rokowań w **sprawie unji monetarnej**. A ponadto zostały załatwione trzy dalsze sporne sprawy, a mianowicie sytuacji **polskich obywateli w Gdańsku, opłat szkolnych za dzieci kolejarzy**, pełniących służbę na terytorjum Gdańska, wreszcie przywrócenia debitu zakazanym przez oba rządy na swych terytorjach dziennikom.

Na czoło jednak wysuwa się nie to, co pozytywnie tym układem objęto — boć przecie nie były to sprawy zbyt ważkie — ale zgoła coś innego. Oto przełamana została systematycznie dotąd przez władze gdańskie uprawiana metoda wydymania lada incydentu do rozmiarów **„action directe“**. Gdańsk, oczywiście za podszeptami niemieckiemi, stosował tę metodę aż nadto wydatnie. Każdy drobiazg, każde sąsiedzkie nieporozumienie, przy dobrej woli dające się usunąć momentalnie — było przez Gdańsk piętnowane, jako groźna „action directe“ ze strony polskiej i z gestami oburzenia wynoszone na forum Ligi Narodów.

To nadużywanie pojęcia „action directe“ musiało być wreszcie przełamane. I to się właśnie stało. Szkodliwy i anachroniczny już obecnie nałóg powoływania się na „action directe“ — chyba już ustanie.

Pierwsza akcja pozytywna, jaką w Genewie przypadło przeprowadzić nowemu naszemu przedstawicielowi polityki zagranicznej, ministrowi Beckowi, zakończyła się **wyraźnem powodzeniem**. Jest to sukces, którego wagę należy doceniać. Usunięcie atmosfery zadrażnień, dąsów, podejrzliwości, rozsnuwanej przez Gdańsk — jest niewątpliwie utorowaniem drogi do różnych możliwości porozumień.

Zresztą, jak dodatnie ma następstwa bezpośredniość rozmów między oboma stronami, okazało się już nazajutrz po umowie. Min. Beck i prezes Ziehm **wspólnie wystąpili o przedłużenie mandatu wysokiego komisarza Ligi, p. Rostinga**. Taka wspólna akcja — to bezsprzecznie novum w stosunkach polsko-gdańskich, korzystnie odcinające się od dotychczasowych sposobów załatwiania wspólnych spraw.

Ministrowi Beckowi udało się wreszcie **przełamać metodę Gdańska**. Jest to wielki i dodatni postęp we wzajemnych stosunkach polsko-gdańskich, za który nowemu sternikowi naszej polityki zagranicznej należy się ze strony naszego społeczeństwa bezwzględne uznanie.

Obniżenie stopy procentowej od wkładów w B. G. K.

Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na wniosek dyrekcji Banku uchwalono obniżyć **dość znacznie odsetki płacone od wkładów**. W związku z powyższą uchwałą, począwszy od dnia 1-go grudnia r. b. Bank stosować będzie przy wkładach niżej podane oprocentowanie w stosunku rocznym. Od wkładów złotowych, płatnych a vista, rachunki kasowe banków miejscowych — 1%, rachunki czekowe, bieżące i inne salda kredytowe — 3¼%, rachunki komunalnych kas oszczędności — 3%; wkłady terminowe i płatne za wypowiedzeniem: jednomiesięczne — 4%; trzymiesięczne — 5%, sześciomiesięczne — 6%, na książeczki oszczędnościowe — 5%.

Od wkładów dolarowych terminowych i płatnych za wypowiedzeniem: jednomiesięczne — 1¼%, trzymiesięczne — 2½%, sześciomiesięczne — 3½%. Od wkładów dewizowych terminowych i płatnych za wypowiedzeniem: jednomiesięczne — 1½%, trzymiesięczne — 3%, sześciomiesięczne — 4½%. Przy wkładach na książeczki oszczędnościowe obowiązuje dla wydanych już książeczek dotychczasowa stopa 6% p. a. do dnia 31 grudnia rb.

Bankier świata kręci bicz na siebie

Zdecydowana postawa państw europejskich wobec Ameryki

Noty państw europejskich, wystosowane do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a dotyczące grudniowej raty długów wojennych, **spotkały się z szorstką odmową. Hoover domaga się spłat w pełnej ich wysokości**, a cały problem długów wojennych byłby skłonny poddać co najwyżej rozwadze komisji specjalnej, wyłonionej przez kongres amerykański. I ta obietnica jest zresztą obwarowana zastrzeżeniami na temat rozbrojenia i — **przywilejów celnych dla Stanów Zjednoczonych.**

W odpowiedzi na notę Polski rząd Hoovera stwierdza, że „docenia okoliczności, związane z kryzysem światowym, spadkiem cen i trudnościami w handlu międzynarodowym, które powodują zwiększenie ciężaru długów zagranicznych w wielu krajach“ i „zaznacza, że momenty depresji zaciążyły również nad narodem amerykańskim“. Wnioski jednakże, jakie wyciąga z tej oceny sytuacji, są z pewnością fałszywe.

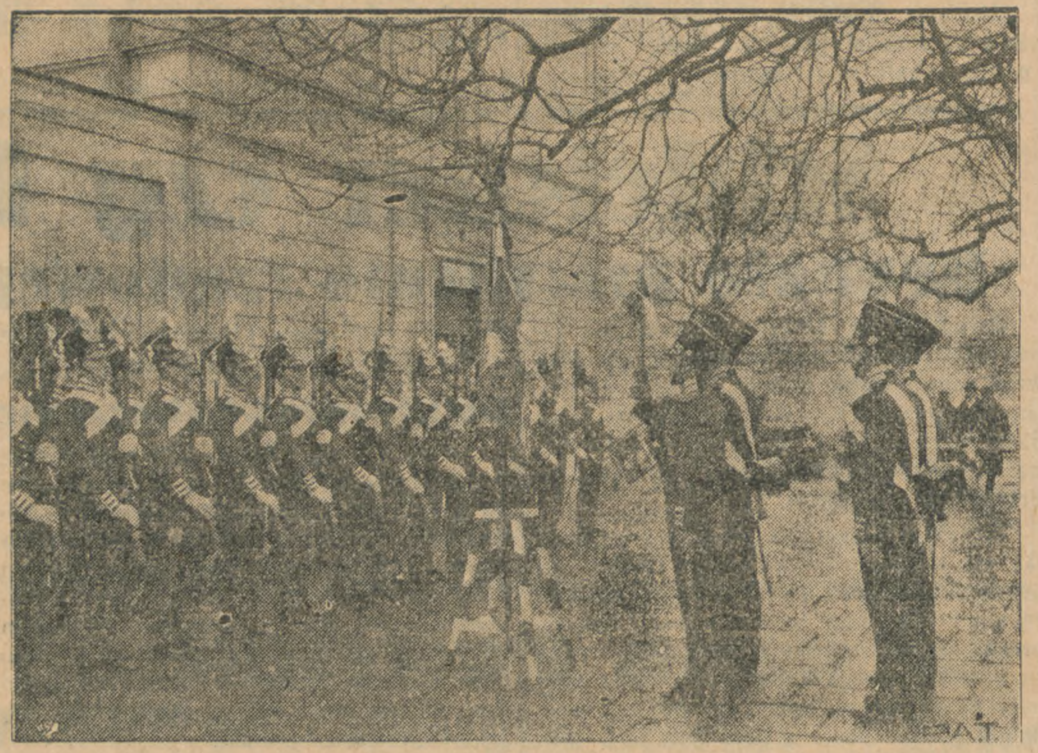
Państwa europejskie, dłużnicze w stosunku do Stanów Zjednoczonych, tego wierzyciela i bankiera świata, **borykają się od trzech lat z trudnościami gospodarczemi**. Jedną z przyczyn, pogłębiających kryzys, jest właśnie **stanowisko Ameryki**, która wzniosła dokoła swych granic mur ceł prohibicyjnych, **zahamowała możliwości eksportu europejskiego** i zmniejszyła przez to wydatnie aktywność bilansu handlowego państw Europy. Żądanie nowych ulg dla amerykańskiej produkcji prowadzi prostą drogą do **dalszego zubożenia Europy**, gdyż uderza w jej zdolność wytwórczą i konkurencyjną. Dalsze zaś skurczenie się produkcji europejskiej przekreśliłoby wogóle możliwości wywiązywania się z zobowiązań międzynarodowych, które mogą być pokrywane jedynie z nadwyżek handlowego bilansu.

Stanowisko Ameryki wobec not **Francji, Anglji, Belgji, Polski i Czechosłowacji już po**czyna wywoływać **reperkusje**, jak np. ponowne zachwianie się **funta szterlinga**. Pogłębia i przedłuża kryzys, który nie ustąpi tak długo, jak długo nie zostaną uporządkowane i przystosowane do nowej sytuacji wierzytelności publiczne i prywatne, a który — przyznaje to sam Hoover — tak dotkliwie „zaciążył również nad narodem amerykańskim“.

Państwa Europejskie wystosowują obecnie **ponowne noty** do Stanów Zjednoczonych.

Jak donosi agencja „Iskra“ — odpowiedź rządu amerykańskiego na notę polską w sprawie odroczenia płatności raty długu wojennego i przystąpienia do rewizji umowy o konsolidacji tego długu, **nie zamyka drogi do ponownego wystąpienia Polski w sprawie płatności przypadającej na dzień 15 grudnia b .r.**

W rocznicę nocy 29 listopada



Rok rocznie w dniu 29 listopada odbywa się przed pałacem Belwederskim w którym w roku 1830 mieszkał Wielki Książę Konstanty, uroczysta zmiana warty. Wartę zaciąga w tym dniu już od szeregu lat pluton Szkoły Podchorążych Piechoty z Ostrowa Mazowieckiego w mundurach wojska polskiego z roku 1830. Na naszem zdjęciu widzimy moment zaciągania warty

Sprawa gospodarczego zbliżenia Czechosłowacji i Polski

„Narodni Politika“ zamieszcza na pierwszej kolumnie obszerny artykuł w sprawie gospodarczego zbliżenia Czechosłowacji z Polską, co mogłoby przynieść znaczne odprężenie w obecnych stosunkach gospodarczych, których rozstrzyganie w ramach całości Europy natrafia na znaczne trudności.

Polska — pisze dziennik — jest państwem, z którem Czechosłowacja winna nawiązać **jaknajściślejsze stosunki**, bez względu na trudności, jakie mogą przy tych dążeniach wyniknąć. Na tej drodze należy szukać wyjścia z obecnych trudności i zapobieżenia trudnościom przyszłym. Należy chwycić się tej pracy jaknajszybciej, bez specjalnego rozgłaszania jej na wszystkie strony, by w ten sposób **nie dać wspólnym nieprzyjaciołom możności przeszkadzania w uskutecznianiu tych idei.** Przy budowaniu ściślejszej współpracy gospodarczej można respektować i interesy rolnictwa, można sprawę uregulować tak, by napływ polskich produktów rolniczych nie obniżał cen produkcji krajowej. Polski eksport zboża i artykułów spożywczych możnaby poddać pewnym elastycznym opłatom, które wyrównywałyby różnicę cen. Z drugiej strony czechosłowackie wyroby przemsyłowe, wywożone do Polski, mogłyby korzystać z premji **eksportowej, ustanawianej dla nich również w sposób elastyczny. Opłata przy eksporcie polskich produktów rolniczych mogłaby służyć jako fundusz dla tej premji dla przemysłu czechosłowackiego.**

O 40-godzinny tydzień pracy

Generalna Konfederacja Pracy w Paryżu wydała odezwę w sprawie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. W odezwie tej podkreślono m. in., że wprowadzenie skróconego czasu pracy umożliwiłoby **zatrudnienie wielkiej ilości bezrobotnych i przyczyniłoby się wydatnie** do złagodzenia strasznego losu 100 miljonów ludzi, którzy nie **mogą** zaspokoić **głodu.**

„Kontrakcja Niemiec“

Nowy atak Stahlhelmu na Pomorze

Na walnem zgromadzeniu niemieckiego Ostmarkenverein znany przywódca **Stahlhelmu Wagner** wygłosił odczyt o zadaniach związku na niemieckim wschodzie. **Główna uwaga polityki niemieckiej zwrócona być winna na wschód niemiecki** — oświadczył prelegent. W „walce“ — Polski przeciwko odłączonemu od Niemiec Gdańskowi Wagner widzi jeden z **niebezpiecznych momentów** — zagrażających niemczyźnie na wschodzie. — Tu powinna nastąpić **kontrakcja Niemiec** — zaznaczył przywódca Stahlhelmu. **Walka prowadzona ma być nietylko w obronie Gdańska ale i przeciwko Pomorzu, aby „raz ostatecznie nastąpił zwrot zagrabionych dzielnich niemieckich“(!)** Dotychczasową akcję kolonizacyjną Wagner uważa za **niewystarczającą** ochronę niemczyzny na wschodzie. Mówca domagał się dalej udzielenia przez państwo **daleko idącej pomocy finansowej, kulturalnej i gospodarczej dla niemieckich prowincyj wschodnich, rozwiązania wszystkich polskich szkół mniejszościowych**, nie **posiadających 40-tu uczniów i wydalenia nauczycieli — obywateli polskich.**

Zgromadzenie przyjęło szereg rezolucyj w sprawie udzielenia „pomocy“ obszarom wschodnim i **zainstalowania na terenach pogranicznych z Polską obozów kadr pracy.**

Krwawe wybory w Belgji

Dwufrontowy atak komunistów i propagandy niemieckiej

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Belgji wybory do parlamentu. W ubiegłym miesiącu jak wiadomo, król Albert rozwiązał parlament, który składał się ze 187 posłów. Układ sił partyjnych był następujący w parlamencie: Katolicy — 76 posłów; socjaliści — 70 posłów; liberali 28 posłów; frondyści flamandzcy — 12; komuniści — 1.

W senacie: katolicy — 71; socjaliści — 55; liberali — 32; frondyści flamandzcy — 4.

Na 8.091.976 mieszkańców zaledwie 31,58 proc. tj. 2,555.743 ma prawo głosu. W Belgji **bowiem kobiety dotąd nie mają prawa głosu(!)**

Wynik wyborów jest następujący: **katolicy 81 (plus 5); liberałowie 23 (minus 5); socjaliści 74 (plus 4); frondyści 6 (minus 6); komuniści 3 (plus 2).**

Przebieg wyborów był **krwawy i niespokojny, zwłaszcza na terenie odebranych od Niemiec Eupen i Malmedy.**

W Eupen pobili się socjaliści niemieccy i starobelgowie przyczem były w użyciu rewolwery, kije i pałki gumowe. W czasie walk **w Antwerpji** 11 osób zostało rannych, w **Moscroum** żywioły czerwone szturmowały dom chrześcijańskich związków robotniczych. Doszło też do starć w **Mons i Bormage.**

KOMUNIŚCI I AGENTURY NIEMIECKIE.

Już przed wyborami agitacja osiągnęła najsilniejsze napięcie we Flandrji, gdzie „narodowcy" flamandzcy działali bardzo energicznie. Niewątpliwie zagrzewały ich do boju czynniki ...obce. Z jednej **strony agentury niemieckie** działające energicznie na terenie odebranych Niemcom **Eupen i Malmedy,** z **drugiej — propaganda komunistyczna.**

Jest rzeczą dziwną i znamienną jak przyjaciele z Rapallo spotykają się często na „zagranicznem" terytorjum, gdzie współpraca ich **ma szereg** punktów stycznych.

Niedawno pisaliśmy, że w zamachu separatystów bretońskich pochwycono nici prowadzące do **komunistyczno-hitlerowskiej** akcji **sławnej** w swoim czasie „czerwonej willi pod **Paryżem.** I w Belgji zanotować można ślady **tak** komunistycznej jak i pro-niemieckiej działalności.

POGRÓŻKA Z BERLINA.

„Berliner Tageblatt" pisał przed wyborami jako o „sensacyjnym" fakcie — o **biskupim liście pasterskim przedwyborczym.** Stwierdza on, **że katolickie listy wyborcze** przeciwnych sobie stronnictw nie różnią się pomiędzy sobą niczem innem jak tylko **nastawieniem politycznem: Jedne są za orjentacją niemiecką, drugie za — belgijską.** Biskup oświadcza, że jest **to** obowiązkiem sumienia katolików głosować **za** „prawdziwie katolicką" listą probelgijską. „Berliner Tageblatt" pisze z przekąsem, że **biskup** bierze w ten sposób, **udział w walce wyborczej i identyfikuje się z reżimem"** i grozi, że wobec tego musi się liczyć z tem (muss also damit rechnen) że **„będzie narażony na skutki walki politycznej.".**

CZERWONE JACZEJKI.

Oprócz agentur niemieckich działała w Belgji również **propaganda Trzeciej Międzynarodówki.** Wedle ostatnich instrukcyj Stalina, w Belgji ma się ożywić ze szczególnem natężeniem **propaganda komunistyczna.** Różne jaczejki i centra tej agitacji **wydalone przez rząd szwajcarski, wypędzone z Rumunji przez wolę ludu,** prześladowane **w Niemczech** przez hitlerowców napłynęły w ostatnich czasach szczególnie licznie do Belgji.

BELGIJSKIE POGOTOWIE OBRONNE.

Belgja jednakże broni się energicznie. W Belgji powstało zrzeszenie t. zw. **„„Action et Civilisation"** (Czyn i cywilizacja) z siedzibą **w Brukseli Rue d'Assant.** Celem tej organizacji **jest** walka z działalnością Trzeciej Międzynarodówki.

Współpraca prasy w walce obronnej Belgji jest bardzo silna i gorąca. „L'independance Belge" z 19 bm. publikuje na pierwszej stronie doskonale wykonany **afisz propagandy antykomunistycznej.**

Przedstawia on pobojowisko zasłane zwłokami i ruinami. Odezwa głosi co następuje: **„Dlaczego robotnicy polscy,** którzy mają tylko jedną granicę do przekroczenia, aby się znaleść **w raju sowieckim,** wolą odbyć długą i kosztowną podróż, aby przyjechać do nas? Dlaczego **armja czerwona** morduje na brzegach Dniestru proletarjuszy, którzy chcą uciec z **raju sowieckiego,** by zarabiać na chleb w państwie burżuazyjnem? **Dlatego,** że pierwsi (tj. robotnicy polscy) wiedzą co to jest piekło sowieckie, a drudzy (proletarjat rosyjski) przybyli by nam o tem opowiedzieć. **Proletarjusze wszystkich krajów!** Łączcie się przeciw waszemu wspólnemu wrogowi, którym jest komunizm."

Podniecony i wzburzony stan umysłów w czasie wyborów i wzrost potrójny mandatów komunistycznych w malutkiej Belgji wskazuje na to, że agitacja zagraniczna na terenie Belgji wydaje owoce.

W rocznicę nocy 29 listopada



Na naszem zdjęciu widzimy pobudkę trębacza.

Samoloty wojskowe nad Pomorzem

Niemcy bez przerwy naruszają konwencję lotniczą

Przed kilku tygodniami podawaliśmy zestawienie wypadków naruszenia przez samoloty niemieckie granicy polskiej na Pomorzu w miesiącu wrześniu br.

Okazuje się, że wypadki te po małej przerwie **powtarzają się** w dalszym ciągu i przez jedną tylko połowę listopada stwierdzono na terenie woj. pomorskiego, iż **wojskowe samoloty niemieckie przekroczyły nielegalnie granicę polską** cztery razy, krążąc nad pogranicznemi miejscowościami:

Mianowicie: dnia 9 listopada br. o godz. 13,05 przelatywał w kierunku lotu z W. M. Gdańska do Pucka, ponad miejscowościami **Babidół — Mechlinki,** na wysokości 200 mtr. niemiecki jednopłatowiec o znakach „D — 357". Dnia 9 listopada br. o godz. 15,25 przelatuje ostentacyjnie z Buetow do Sierakowic przez **Suleczyno,** pow. Kartuzy niemiecki jednopłatowiec o znakach Y—M — A. A. Z. na wysokości zaledwie 50 metrowej. Tego samego dnia o godz. 16.18 przelatywał w kierunku **Suleczyno — Sierakowice — Kamienica Król.** — Linja na wysokości 60 metr. jednopłatowiec o znakach M. Y. — Ala, lecz bez znaków państwowych.

Dnia 12 bm. o godz. 10,15 został zauważony ponad m. **Kamienica Królewska** na wysokości około 100 mtr. niemiecki samolot „D — 357" (jednopłatowiec) w drodze w Buetow do Gdańska.

Z pomocą nauce i jej pracownikom

Oświadczenie ministra Jędrzejewicza

Dnia 25-go bm. w pałacu Staszica, dawniej obecnie odnowionej siedzibie Tow. Naukowego Warszawskiego, odbyła się w obecności Prezydenta Rzplitej i licznych dostojników Rządu, ciał ustawodawczych, dyplomacji oraz przedstawicieli ciał naukowych świata całego uroczystość, związana z **25-leciem wznowienia działalności Tow. Naukowego Warszawskiego.**

Przed laty stu, po upadku powstania listopadowego, rząd rosyjski zamknął istniejące wówczas Królewskie Warszawskie Tow. Przyjaciół Nauk. Majątek Tow. został skonfiskowany. Pałac Staszica, własność i siedziba Towarzystwa, z czasem stał się pomieszczeniem I-go gimnazjum, do którego uczęszczać mogła tylko młodzież rosyjska, wyznania prawosławnego.

W latach ostatnich ubiegłego wieku zmieniono architekturę zewnętrzną pałacu Staszica, nadając mu **piętno bizantyjskie,** z cebulastą kopułą i kolorową sztukaterją nazewnątrz. Był to jeden z najbardziej drażniących objawów dążenia do nadania Warszawie piętna **miasta rosyjskiego.** Dopiero po ustąpieniu okupantów rosyjskich, Tow. Naukowe Warsz. mogło przenieść się do swej dawnej siedziby. do pałacu Staszica, który odzyskało na własność po odrodzeniu się Polski niepodległej.

Na uroczystość 25-lecia istnienia Tow. Naukowego Warsz. przemówił minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz.

Minister zwrócił się przeciwko insynuacjom jakie rozlegają się ze szpalt pewnego odłamu prasy, która zarzuca Rządowi obecnemu, iż nie dba o sprawy nauki i dąży do jej skrępowania przez nową ustawę o szkołach akademickich. Minister wskazał, że żadne państwo nowoczesne nie może, w imię własnych choćby interesów, lekceważyć **rozwoju nauki,** tembardziej ją maltretować.

„Nauka zarówno stosowana, jak i nauka czysta — mówił minister — stanowi poważne **zagadnienie dla rządu.** Nie przeszkadzać, ale pomagać w jej zorganizowaniu — oto zadanie rządu. Stwierdzam, że w ramach możliwości **robi się wszystko w tym kierunku.** Przeżywamy czasy wyjątkowo trudne. Niech nas te przejściowe czasy nie zrażają. Przeżywalam sobie wyrazić najgłębsze przekonanie, że **przetrwamy okres zły,** że niedługo wkroczymy w przyszłość lepszą, że wreszcie praca naszych uczonych przy jak najwybitniejszej pomocy państwa pozwoli **rozbudować gmach wiedzy polskiej do najwyższego poziomu naszych wielkich możliwości i naszych wybitnych uzdolnień."**

Składając to ważkie oświadczenie, minister niewątpliwie był w zgodzie z całą **polską oświeconą opinją publiczną.**

Rozumiemy to wszyscy, że nauka zarówno czysta jak i stosowana posiada pierwszorzędne znaczenie dla całego społeczeństwa, dla przyszłości naszej i mocarstwowego rozwoju Polski. Nie rząd, który dąży do zapewnienia spokojnego i normalnego biegu pracy na wszechnicach naszych krępuje tę swobodę, ale ci właśnie, którzy z młodzieży akademickiej pragną uczynić „mięso armatnie" dla swych dążeń politycznych, zaś z ciał profesorskich — posłuszne narzędzie w walce o zdobycie władzy.

Dziś trzeba zapewnić młodzieży, która pragnie uczyć się i **pracować,** możność spokojnego oddania się swej pracy. To **właśnie** będzie istotnem zrealizowaniem postulatu **wolności nauki.**

Dalszy spadek funta szterlinga

Giełda londyńska była widownią dalszego katastrofalnego spadku funta. Ostatni kurs sobotni wynosił 3,21 1/8 dolara za funt Funt spadł do poziomu 3,17½. Potem jednak doznał nieznacznej poprawy. Zamknięcie nastąpiło po kursie **3,18½.**

Brytyjskie obligacje państwowej pożyczki spadły, natomiast cena złota wzrosła o dalsze 5 pensów, osiągając 128 szyl. 4 pensy za uncję.

Dwie ważne konwencje międzynarodowe

W „Dzienniku Ustaw" nr. 103 z dnia 28 bm. ogłoszona została konwencja międzynar. o polepszenie losu chorych i rannych w armjach czynnych, podpisana w dniu 27 lipca 1929 r. w Genewie. Jednocześnie ogłoszone zostało oświadczenie rządowe o złożeniu przez rząd polski w Bernie dokumentu ratyfikacyjnego tej konwencji. Poza Polską, konwencję tę ratyfikowały dotychczas następujące państwa: Hiszpanja, Szwajcarja, Włochy, Jugosławja, Portugalja, Wielka Brytanja i północna Irlandja, Australja, Związek Południowo-Afrykański, Nowa Zelandja, Indje, Norwegja, Szwecja, Łotwa Rumunja, Stany Zjednoczone Am. Półn., Brazylja, i Belgja. Ponadto Z. S. R. R. zgłosił swe przystąpienie do konwencji

W tym samym numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszona została konwencja, dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w tym samym dniu i również w Genewie Jednocześnie ogłoszone zostało oświadczenie rządowe o złożeniu przez Polskę dokumentu ratyfikacyjnego tej konwencji, oraz o złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych przez te same państwa, które ratyfikowały konwencję o polepszeniu losu chorych i rannych w armjach czynnych.

287 rozpraw o traktacie wersalskim

Według przeprowadzonej statystyki oddano na niemieckich uniwersytetach do chwili obecnej *287 dysertacyj doktorskich na temat traktatu wersalskiego.* Z tego 28 obejmowało historję przygotowań do wojny światowej i podłoża jej wybuchu, 8 zagadnienie długów wojennych 42 kwestje podziału terytorjów między poszczególne państwa, a 13 sprawy kolonij. 102 rozprawy traktowały o zagadnieniach prawnych traktatu Pozostałe prace doktorandów podzieliły sprawy reperacyj i finansów, (40) następstwa traktatu wersalskiego w życiu gospodarczem (21) sprawy międzynarodowe (33).

Przedstawicielstwo kolei i portów w Pradze Czeskiej

W Pradze czeskiej utworzone zostało niedawno przedstawicielstwo kolei polskich, oraz portów w. m. Gdańska i Gdyni. Przedstawicielstwo to rozpoczęło szeroką akcję w kierunku usprawnienia i ułatwienia oraz propagandy obrotu towarowego między Czechosłowacją a Polską, specjalnie zaś między Czechosłowacją a portami w Gdańsku i Gdyni.

Na czele przedstawicielstwa stoi b. radca ministerstwa przemysłu i handlu, p. Janusz Butler. Akcja przedstawicielstwa posiada duże znaczenie dla P. K. P. ze względu na pozyskanie dla linij polskich transportów tranzytowych.

Gdynia — Ameryka

Okręt „Pułaski" opuścił Gdynię przed kilku dniami, zabierając 305 pasażerów, ładunki towarowe oraz pocztę. Ponadto okręt ten zabrał również ładunki towarowe i pocztę z Kopenhagi. Okręt „Pułaski" przybędzie w dniu 3-im grudnia r. b. do Halifaxu, w dniu 5-tym grudnia r. b. — do New Yorku. Następny okręt linji Gdynia—Ameryka odpłynie z Gdyni w dniu 5-tym stycznia 1933 roku.

Handel narkotykami

W porcie Marsylji — Co można znaleźć w śmieciach — Dobry połów

Na wybrzeżu w porcie Marsylji wesołe słońce Prowancji praży, jakgdyby to był maj, a nie ponury listopad. Paręset osób zebrało się w oczekiwaniu na przyjazd olbrzymiego parowca **„Lamartine"**, powracającego ze Wschodu. Pomiędzy publicznością kręci się dyskretnie paru ajentów policji i — sam inspektor policji. To zapowiada coś poważnego.

— Czyżby spodziewano się **jakiejś większej kontrabandy, czy ujęcia złoczyńców?**

— Statek wraca z Indochin, pan rozumie... A co się stamtąd przywozi? Przecież nie cukierki, ani zabaweczki, tylko.... coś znacznie lepszego. Można dobrze zarobić. Tu hurtownicy już na to czekają.

— A! Czyżby?...

— No, naturalnie! Cóżby innego, jak o**pjum!**

Statek wpływa do portu. Robi się zwykły ruch, nieporównane z niczem zamieszanie, kolorowe i różnojęzyczne. Ajenci z inspektorem znikają na statku. Zadanie ich nie jest łatwe. Kontrabanda opjum jest bardzo surowo ścigana i należy do zajęć równie lukratywnych jak niebezpiecznych. To też towar bywa dobrze chowany. Poprzedni transport już zdawało się, wyszedł **zwycięsko z rewizji.** Ajenci przeszukali cały statek od deski do deski i nic nie znaleźli, w końcu, już wychodząc, przyszło im do głowy pogrzebać w **stosie śmieci i wszelkich odpadków.** Tam właśnie ukryty był cały transport opjum.

W ostatnich czasach handlarze opjum nie mają szczęścia. Raz po raz duże transporty wpadają w ręce policji. Raz 700 kilo, drugi raz 140 kg. Niebyle jaka strata!

Ale pomysłowość handlarzy nieźle sobie radzi z „prześladowcami". Organizacja ich jest pierwszorzędna i bardzo rozgałęziona. Oto np. wczesnym rankiem, o godzinie 5, odpływa z portu rybackiego żaglówka. Na połów ryb, to bardzo naturalne i nikogo nie dziwi. Dziwne jest raczej to, że na dnie łodzi starannie ukryty, znajduje się kosz pełen **wspaniałych, wielkich ryb,** kupionych na targu.. Ale o tem celnicy nie wiedzą. Żaglówka wypływa daleko w pełne morze. Znajdujący się w niej mężczyźna bada horyzont przez lornetkę. Znalazł żądany punkt: oto na falach kołysze się samotna boja.

— To tutaj!

Do boi przywiązany jest spory pakiet, owinięty w żaglowe płótno i odpowiednio obciążony. Z uśmiechem zadowolenia mężczyzna odwiązuje go i **kładzie na dno kosza.** Z wierzchu przykrywa się go suto rybami i — jazda z powrotem!

— Piękny macie dziś połów — wita przyjaźnie celnik.

— Niezgorszy, chwalić Boga, nie mogę narzekać — odpowiada skromnie „rybak".

W porcie przechadzają się niespokojnie główni organizatorzy. Udało się, czy się nie udało? Ale grunt to wylądować, dalej idzie już jak z płatka.

Kryzys w ojczyźnie najlepiej ubranych dżentelmenów

Koniec świata! ... W najczcigodniejszym dzienniku Anglji, w **sędziwym „Times'ie"**, pojawiło się ogłoszenie na pierwszej stronicy w którem firma kryjąca się pod inicjałami **O. T. R. Co,** poleca swoje usługi w dziedzinie — o zgrozo! — nicowania **ubrań, odczyszszania ich, łatania.**

Musi to być przedsiębiorstwo niebylejakie, skoro tajemnicze inicjały O. T. R. Co brzmią w pełnej treści: „Original Turning and Repairing Co., Departament A". A więc firma, zajmująca się nicowaniem podniszczonych garniturów, ma tak szeroki zakres działania, iż wprowadziła u siebie ministerjalny podział na departamenty.

Obok powyższego ogłoszenia figurują jeszcze dwa podobnej treści, w których firmy konkurujące z O. T. R. Co polecają klijentom swoje usługi krawieckie w kunszcie wywracania sfatygowanych ubrań na nice.

Na to więc już przyszło najlepiej ubranym w Europie dżentelmenom... Nieposzlakowanej doskonałości w kroju fraki, smokingi, żakiety, marynarki elegantów z nad Tamizy ulegną **skomplikowanym operacjom**, które utożsamią ich właścicieli z posiadaczami „nicejskich" garniturów na kontynencie.

Tak w odmętach kryzysu ginie tradycja najwytworniejszych przedstawicieli męskiej mody.

Węgierskie typy ludowe



Na zdjęciu naszem widzimy chłopa węgierskiego w charakterystycznym stroju narodowym

Co będzie z prohibicją?

Bandycki haracz sięga rocznie 11—13 miljardów dolarów

Pomimo zwycięstwa demokratów przy wyborach, nastroje pesymistyczne przeważają w sferach handlowych i przemysłowych Ameryki, gdy mowa o zniesieniu billu Vollstead'a i o jego skutkach. Wydawałoby się, że gdy prohibicja zostanie usunięta, znikną z powierzchni życia bandy **gangsterów i racketeerów,** które zbierają dziesiątki i setki miljonów dolarów rocznego okupu. Takby się wydawało, ale **tak nie jest,** czemu dają wyraz najpoważniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata handlowego i przemysłowego.

Dyrektor generalny związku przedsiębiorców w Chicago (Employers Association) jest np. zdania, iż teraz **metody gangsterów opanują cały przemysł amerykański.** Działalność band obejmuje już obecnie niektóre **gałęzie handlu i przemysłu.** Oto np. działa ona na terenie bardzo rozgałęzionego przemysłu **dostarczania mleka do domów i willi.** W biurze dyrektora zjawia się przedstawiciel lokalnej bandy. Żąda on stałego haraczu w postaci **3 centów od wiadra mleka,** a wzamian za to obowiązuje się jego banda bronić dany koncern mleczny przed **żądaniami band konkurencyjnych.** Jeżeli dyrektor odmówi żądaniu bandy, następnego już dnia będzie odczuwał skutki odmowy w postaci **zupełnej dezorganizacji dostaw:** auta rozwożące mleko będą uszkadzane, obsługa — pobita, odbiorcy — teroryzowani, etc. etc. Interwencja policji na nic się nie zda, gdyż dyrektor w obawie o swoje życie, **będzie przezornie milczał.**

Koncern mleczny jest tylko jednym z przykładów, gdyż działalność band racketeerów może się równie dobrze rozciągnąć na wszelkie inne rodzaje przedsiębiorstw.

Jeden z sędziów sądu federalnego obliczył, że zorganizowany haracz, którym obłożyły bandy różne przedsiębiorstwa w Stanach sięga rocznie fantastycznej **sumy 11 do 13 miljardów dolarów,** t. j. wynosi więcej, niż **koszty udziału Ameryki w wojnie 1914-18 r.** W samem tylko Chicago racketeerzy zorganizowali w ciągu ostatnich pięciu lat około **600 zamachów bombowych** i wymusili okup w sumie zgórą 800 miljo**nów dolarów.** Te same stosunki, co w Chicago, panują i w innych wielkich miastach amerykańskich.

Racketeerzy nie mogliby, rzecz prosta, działać i egzystować bez czynnej pomocy **przekupnych sędziów, policjantów i adwokatów.** Udział tych sfer społecznych w przestępczej działalności band nie ulega wątpliwości.

Tak więc przyszłość gangsterów i racketeerów nie przedstawia się zbyt czarno, nawet gdy prohibicja przestanie obowiązywać.

Or.

„Tydzień pędzla" na ulicach Wiednia

Związek artystów-malarzy w Wiedniu wpadł na oryginalny pomysł zademonstrowania ogółowi ludności stolicy naddunajskiej potrzeb i dążeń braci artystycznej. Urządza on mianowicie t. zw. tydzień pędzla na ulicach. Dwudziestu najbardziej znanych i utalentowanych malarzy przystąpi do malowania barwnych plakatów na wyznaczonych ku temu przez magistrat wiedeński słupach ogłoszeniowych, odcinkach murów i parkanów. Treścią plakatów ma być zobrazowanie nędzy panującej wśród artystów oraz wpływ sztuki na kulturę społeczeństwa.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

9) Przedruk wzbroniony

— Nie mamy przepisu.

— Ma się wiedzieć. Nawet nie naciągnęła.

— Rozumiem — rzekłem. Chodziło mu o czarną, cejlońską herbatę z syropem, którą się gotuje w garnku, a potem zostawia na kilka godzin, żeby naciągnęła. Jutro rano dostaniesz swojej herbaty.

Podniósł brwi, uśmiechając się niewinnie.

— To kolacji nie dostanę?

— Więc i na kolację pijasz herbatę?

— A jakże.

Zaznaczę, że uraczyłem go jego ulubioną okropnością jeszcze tego dnia przy obiedzie. Mlasnął wargami i oznajmił, że to mu smakuje. Westchnąłem z rezygnacją.

Jak już mówiłem, zjadł masę zimnego mięsa. Sałaty tylko spróbował i wypluł, gdyż oliwa nie przypadła mu do smaku. Na ser gruyere, perlący się w dziurkach kropelkami rosy, spojrzał trochę podejrzliwie. Ale spróbował i zjadł cały kawał, który musiał ważyć najmniej pół kilo. Krajał na kawałki i kładł je do ust palcami. Franciszek, zobaczywszy pusty talerz aż zamrugał oczami, ale, jako dobrze wytrenowany służący, opanował się szybko i zapytał:

— Monsieur desire-t-il du café?

Amos spojrzał na mnie i wskazał pytająco palcem na delikatną filiżankę z sewrskiej porcelany.

— Kawa — objaśniłem. — Mam nadzieję, że uznasz ją za dostatecznie „naciągniętą".

— Do licha! — zawołał ze śmiechem. — To ci kawa!

I wypił jednym haustem całą filiżankę. Musi mieć miedziane gardło, bo Amelja podaje zawsze kawę w stanie wrzenia.

— Uf! Przyjemnie! — pochwalił. — Ale dajcie mi więcej, w dużym kubku. — Spojrzał na Franciszka i pokazał rękami, jaki ten kubek ma być duży. Mniej więcej wielkości wazy.

Franciszek spojrzał na mnie pytająco, a ja odpowiedziałem po francusku:

— Przynieś kawy w garnuszku, w którym pijesz Café au lait.

Franciszek wyszedł pod wrażeniem, że świat oszalał. Później dowiedziałem się, że przypisał to wojnie.

Amos rozparł się w krześle z westchnieniem satysfakcji.

— Posiliłeś się — zauważyłem. — Nie jesteś głodny?

— Dziękuję, wuju Dawidzie. Setnie się nażarłem.

Poczęstowałem go papierosami.

— Nie. Zapalę fajkę.

Wydobył fajkę i woreczek z tytoniem i za chwilę po pokoju rozeszła się straszna cuchnąca woń. Dzień był piękny i oszklone drzwi były otwarte. Wstałem i otworzyłem okno w zachodniej ścianie, przez które wdarł się orzeźwiający powiew Mistralu. Usiadłem na krześle zdala od przeciągu i zwróciłem się uprzejmie do siostrzeńca:

— Chłopcze kochany, przed godziną dowiedziałem się o twojem istnieniu. Czy byłbyś mi łaskawy wyjaśnić, poco tu przyjechałeś i w czem mogę ci być pomocny?

Trudno. Nie mogłem go przecież z miejsca przygarnąć do serca, dlatego tylko, że był moim siostrzeńcem. Ten rodzaj pokrewieństwa nie ma w sobie nic szczególnie emocjonującego, a w tym wypadku nie miałem być z czego dumny. Bo, proszę tylko pomyśleć: położył mi na obrusie swój melonik, napluł na półmisek, zachował się wobec damy jak skończony gbur i zapowietrzył niemożliwym tytoniem całe mieszkanie. O sposobie wyrażania się i fatalnym gwarowym akcencie nie będę nawet wspominał. Jednem słowem zwalił się na mnie jak klęska. A tak mi już było spokojnie, miło i wygodnie.

Ale, musicie przyznać, że potraktowałem go nienagannie grzecznie.

ROZDZIAŁ III.

Powinienem był jednak przeczuć, że to przyjdzie. Ostrzegała mnie siostra Muriel, żona biskupa z Bradbury. Pisała do mnie, że Dorcas umarła. Siostry korespondowały ze sobą, coprawda rzadko, bo jeden list wypadał na pięć lat, ale korespondowały. Niestety! zamknięty w swoim egoizmie nie zadawałem sobie nigdy trudu wertowania dokładnie listów Muriel, która, zakochana w tradycjach gotyku, pisała gotyckiemi literami, tak że pismo jej wyglądało jak stronice kronik z dwunastego wieku. Było to bardzo piękne, ale tylko dla wtajemniczonych. Ja nauczyłem się zczasem odcyfrowywać te ozdobne esy floresy, lecz naogół nie zadawałem sobie tego trudu. Fakt, że pisała energicznem zamaszystem pismem dowodził, że była zdrowa, a o to mi tylko chodziło. W razie, gdy potrzebowałem jakichś szczegółowszych informacyj, zwracałem się do Toma biskupa, który mi odpisywał na maszynie, wyraźnie i do rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

O bezrobotnej młodzieży

Zagadnienie, które dopomina się rozwiązania

Przewrót, dokonany w produkcji przez maszynę, pociągnął za sobą przewrót w strukturze warstw pracujących. Na miejsce rękodzielnika i drogo opłacanego robotnika wykwalifikowanego, do przemysłu weszła masowo tania siła robocza: zwykły, niewykwalifikowany robotnik, a obok niego kobieta i młodociany pracownik. **Ogromny udział młodzieży w pracy produkcyjnej** i wzrost liczby **tej** młodzieży, zwłaszcza w niektórych działach przemysłu, można **zanotować zarówno w Polsce, jak i zagranicą.**

Młodzież w pracy produkcyjnej.

Jeżeli sięgnąć do sprawozdań polskiej inspekcji pracy, które odtwarzają zresztą stan zatrudnienia głównie tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych i nie obejmują ogromnej ilości młodzieży, zatrudnionej w rzemiośle i innych dziedzinach pracy najemnej, okazuje się, że liczba młodocianych wzrosła z 51 tysięcy w 1926 r. do **77½ tysiąca w 1929 r.** (od 1930 r. rozpoczął się ogólny spadek zatrudnienia). Posiłkowanie się prawie wyłącznie tylko pracą młodzieży i usuwanie w ten sposób robotników dorosłych stawało się coraz powszechnem zjawiskiem, zwłaszcza w drobnych zakładach przemysłowych.

Kiedy równocześnie z pierwszemi objawami dzisiejszego wielkiego kryzysu przemysłowego i wraz ze zwiększającem się bezrobociem zaczęły się odzywać głosy o nadmiernym, z punktu widzenia społecznego, **udziale młodzieży w produkcji,** sfery przemysłowe znalazły natychmiast dość argumentów na uzasadnienie tego zjawiska.

Tak samo, jak kobieta — w argumentacji — przemysłowców — była niezbędna do wyrobu grubej dykty z drzewa, ze względu na swoje delikatne ręce robocze, również i młody chłopiec lub dziewczyna okazali się **niezastąpionemi** z uwagi na drobne figurki, zręczność ruchów, subtelność rąk itp cechy. — Przemysł nie miał dość odwagi, by przyznać **się wyraźnie, że** głównym motywem zatrudnienia młodzieży jest **taniość ich robocizny, że** kalkulacja wielu przedsiębiorstw opierała się jedynie na niskich płacach młodocianych.

Bliższa analiza zarobków robotniczych wykazuje niezbicie, że zasadnicza cecha, charakteryzująca istotę organizacji współczesnego przemysłu pozostaje zawsze ta sama: jest to poszukiwanie **najtańszego robotnika.**

Plan walki z bezrobociem.

Gdy Rada Ministrów w dniu 27 sierpnia **ub. r.** uchwaliła, jako jeden ze środków w planie akcji łagodzenia skutków bezrobocia, zamianę pracy młodzieży przez pracę dorosłych żywicieli rodzin, **a** sejm w dniu 7 listopada tegoż roku przyjął ustawę, według której można było zamianę tę w praktyce przeprowadzać, do **głosów sprzeciwu, powstałych** z **egoistycznych pobudek i interesów jednej grupy społecznej,** dołączyły się głosy, **inne ogólniejsze i bardziej obywatelskie** przyczyny mające na względzie.

Rzucono pytanie: co stanie się z młodzieżą, **usuniętą z pracy:** jeśli nawet nie zostanie ona bowiem pozbawioną całkiem środków utrzymania, mając jakiekolwiek choćby oparcie materjalne w rodzinie, jak wpłynie jednak **brak pracy na charakter młodzieży,** czy młodzież ta nie zdemoralizuje się. Zagadnienie, **ujęte** pod tym kątem widzenia, jest **istotnie poważną** bolączką społeczną, domagającą się koniecznie jakiegoś rozwiązania.

Należy jednak uprzytomnić sobie, że bezrobocie młodzieży nie jest zależne od **tej czy innej tylko polityki społecznej rządu,** jest ono bowiem cząstką wielkiego, ogólnego bezrobocia i polityka tylko **w pewnej nieznacznej mierze przyczynić się może do jego zmniejszenia, czy zwiększenia.**

Zresztą, w zakładach przemysłowych, — które stosują stały system zatrudnienia większej liczby młodocianych, zamiast dorosłych robotników, ci sami chłopcy, po skończeniu lat 18, będą musieli ustąpić miejsca następnym, młodszym od siebie rocznikom i zkolei **zasilą szeregi bezrobotnych.**

O zdrowe zasady organizacji przemysłu.

Kierunek polityki społecznej w sprawie bezrobocia zależnym jest od decyzji, co jest aktualnie większem złem społecznem: czy **brak pracy dla 16 lub 17 letniego chłopca,** — któremu czas wolny, przy dobrej organizacji społecznej, zawsze w świetlicy, w szkole, czy na boisku portowem wypełnić można, czy też pozostawienie całkiem bez środków utrzymania dorosłego mężczyzny, zmuszonego wyżywić, oprócz siebie, rodzinę i małe dzieci.

Polityka rządu obrała tę pierwszą drogę: wojewodowie wydają już rozporządzenia, na zasadzie ustawy przemysłowej, **ograniczające liczbę uczniów i terminatorów w przemyśle i rzemiośle,** a ostatnio pojawiły się w pismach wzmianki o pierwszem, mającem się ukazać rozporządzeniu wykonawczem, ograniczającem liczbę młodocianych robotników w przemyśle poligraficznym, z tytułu uchwalonej w listopadzie noweli.

Podkreślić przy tej sposobności można, że i wśród sfer przemysłowych istnieje kierunek, wykazujący **zrozumienia dla zagadnień społecznych i uznający zdrowe zasady,** na jakich organizacja przemysłu opierać się winna — tekst rozporządzenia bowiem, jak donoszą pisma, został zgodnie ustalony przez organizację przemysłu graficznego i robotnicze związki zawodowe.

Powstanie listopadowe w historji wojskowej

Wydawnictwo Wojskowego Biura historycznego

W związku z setną rocznicą **powstania listopadowego** i wzmagającem się zainteresowaniem dziejami tej wojny, **Wojskowe Biuro Historyczne,** jako instytucja powołana do prac naukowych nad historją wojskową, postanowiło celem udostępnienia materpałów źródłowych wydać niektóre z nich. Utworzona została specjalna komisja pod przewodnictwem **szefa Wojskowego Biura Historycznego, gen. Juljana Stachiewicza,** w skład której wszedł **szereg archiwistów i historyków w osobach: prof. Iwaszkiewicza, dyr. Konarskiego, dyr. Łopacińskiego, ppłk. Pawłowskiego, mjr. Laskowskiego, Płoskiego i kpt Pomarańskiego.** — Komisja ta postanowiła wydać możliwie kompletny materjał operacyjny i najważniejszy taktyczny oraz organizacyjny, zwłaszcza dotyczący rozbudowy wojska.

Dotychczas ukazały się pod redakcją ppłk. dr. Bronisława Pawłowskiego dwa tomy wydawnictwa pt. „**Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831 r.**".

Tom I-y obejmujący okres od 30 listopada 1830 r. do 4 marca 1931 r., daje materjały dotyczące **koncentracji wojska polskiego po wybuchu powstania,** tworzenia nowych jednostek, planów działań wojennych, wiadomości o nieprzyjacielu, walk lutowych pod **Warszawą (Dobre, Wawer, Grochów i Białołęka)** i **walk korpusu Dwernickiego — (Stoczek, Nowa Wieś i Kurów).**

Tom drugi, dotyczący okresu od 5 marca do 11 maja 1931 r. zawiera materjały do marcowych działań polskich na szosie brzeskiej **(Wawer, Dębe Wielkie, Ignanie),** kwietniowych walk w okolicach Warszawy **(Cegłów, Kuflew),** oraz kampanji korpusu gen. Sierawskiego **(Wronów, Kazimierz).**

„Wesele" Wyspiańskiego w Teatrze Narodowym w Warszawie



Dnia 27 listopada przypadała 25 rocznica śmierci autora „Wesela" „Warszawianki" itd. Stanisława Wyspiańskiego. Z okazji tej wystawia Teatr Narodowy w Warszawie jeden z najcelniejszych utworów Wielkiego Pisarza Polskiego: „Wesele". Na zdjęciu widzimy scenę zbiorową z ostatniego aktu „Wesela"

Profesorowie japońscy w Królewcu

Prasa wschodnio — pruska zamieszcza sprawozdanie z rozmowy z przywódcą grupy *pięciu profesorów japońskich, dr. Nakanishi.* Japończycy udają się do Gdańska, *„by wyrobić sobie przynajmniej pobieżnie pojęcie o niemożliwej granicy wschodniej i walce Gdańska o utrzymanie swego bytu".*

Granice wschodnie Niemiec nazywa profesor Nakanishi śmiesznemi i mówi o nich bez ogródek iż „pewnego pięknego dnia muszą być zmienione". Z dalszej rozmowy wynikło, że Japonja wysyła corocznie zagranicę około 100 do 120 profesorów, z których około 80 procent udaje się do Niemiec. Nawiasem mówiąc, ten ostatni fakt wyjaśnia wystarczająco, skąd bierze się przyjazne ustosunkowanie się japończyków do *niemieckiego rewizjonizmu.*

Harcerskie obozy narciarskie

Związek Harcerstwa Polskiego organizuje na sezon zimowy szereg obozów i kursów narciarskich. Jeden z główniejszych ośrodków narciarskich mieścić się będzie w Rozłuczu (Karpaty), gdzie prowadzony będzie kurs kwatery głównej, oraz chorągwi poznańskiej, śląskiej i krakowskiej.

Chorągiew warszawska organizuje obóz pod Worochtą. Zakupiony tam już został specjalny teren, na którym wzniesione zostanie schronisko dla stu osób. Ponadto w Krzemieńcu odbędzie się kurs narciarski dla harcerzy chorągwi kresowych.

Giełda bawełniana w Gdyni

Pertraktacje prowadzone od dłuższego czasu przez zainteresowane czynniki polskie z przedstawicielami szeregu wielkich firm importowych Ameryki w sprawie utworzenia giełdy bawełnianej w Gdyni, zostały ostatnio wydatnie przyspieszone. Kilka wielkich firm bawełnianych importujących do Polski ten surowiec, wyraziło zgodę na założenie swych przedstawicielstw w Gdyni i na przysłanie fachowego personelu dla dokonywania arbitrażu. Obecnie toczą się pertraktacje co do szczegółów technicznego rozwiązania tej doniosłej sprawy, której realizacja przyczyniłaby się bardzo poważnie do wzrostu znaczenia Gdyni jako portu bawełnianego.

Kanał Białomorsko-Bałtycki

226 km. w ciągu 300 dni pracy

W grudniu 1931 roku rozpoczęta została w Karelskiej Republice autonomicznej budowa kanału, mającego połączyć ze sobą dwa morza: **Białe i Bałtyckie.** Obecnie budowa tego kanału jest już ukończona i z wiosną, gdy tylko lody puszczą, otwarta zostanie nowa wielka droga wodna na przestrzeni **800 kilometrów,** od miasteczka portowego **Soroka nad Morzem Białem do Leningradu nad Morzem Bałtyckiem.**

Kanał Białomorsko-Bałtycki prowadzi od Morza Białego wzdłuż rzeki Wyg do jeziora Wyg, następnie przechodzi przez jezioro Telekino i wreszcie pod miastem Powieniec wpada do jeziora Onega, Stąd już idzie dalszą drogą wodną przez jezioro Onega, rzekę Świr, jezioro Ładoga i rzekę Newę do Zatoki Fińskiej i Morza Bałtyckiego. Kanał, liczący od Morza Białego do jeziora Onega 226 km. długości, zbudowany został w ciągu 300 dni wytężonej pracy, przy zastosowaniu potężnych maszyn i najnowocześniejszej techniki inżynieryjnej. Słynny kanał Panamski, długości 82 km., był, jak wiadomo, budowany 9 lat, zaś kanał Suezki, długości **164 km. budowano 10 lat.**

Ogrom prac, dokonanych przy budowie kanału, ilustrują cyfry: 1.800.000 m. sześc. robót skalnych 6.700.000 m. sześc. robót gruntowych, 4.800.000 m. sześc. usypanych wałów, 334.000 mtr. sześc. ułożonego betonu. Powyżej jeziora Onegi system śluz podnosić będzie statki na **wysokość 76 metrów.** W skałach, stanowiących przedział dla wód, wpływających na północ od Morza Białego i na południe od jeziora Onegi, wyrąbany został kanał **sześciokilometrowej** długości. Poziom jeziora Wyg zostanie znacznie podniesiony zapomocą **olbrzymiej** t. zw. Dubrowskiej tamy, **długości 3 i pół km. i objętości 500.000 mtr. sześc** Tama Dubrowska powstrzyma odpływ z jeziora Wyg do Morza Białego **5 i pół miljardów mtr. sześc. wody.** Została ona zbudowana przez **3000 ludzi w ciągu 100 dni.** Cały szereg innych tam i śluz ciągnie się od jeziora Wyg aż do samego Morza Białego.

Znaczenie gospodarcze połączenia Morza Białego z Bałtyckiem jest bardzo poważne. Karelja dostarcza wielkich ilości drzewa dla rynku wewnętrznego i na eksport, z Murmanu wywozi się apatyty chibińskie, z dorzecza Peczory — węgiel itd. Masowe produkty wymagają taniego transportu.

Kanał Białomorsko-Bałtycki posiada pozatem duże znaczenie jako najkrótsza bezpośrednia droga dla okrętów, kursujących między Morzem Białem i Bałtyckiem, które dotychczas musiały opływać dokoła wybrzeża całej Skandynawji.

Nowe przepisy wykonawcze
do ustawy o opłatach stemplowych

Z dniem 14 grudnia wchodzi w życie nowe rozporządzenie wykonawcze do obowiązującej obecnie ustawy o opłatach stemplowych.

Rozporządzenie powyższe poza unifikacją dotychczasowego kilkakrotnie już nowelizowanego rozporządzenia, która ułatwi znacznie orjentację w wielotomowem wydawnictwie dziennika ustaw wprowadza nadto kilka zasad odmiennych od obecnie obowiązujących z któremi jako sięgającemi głębiej w nasze życie gospodarcze nie od rzeczy będzie zapoznać szerszy ogół PT czytelników — a mianowicie:

W dziedzinie opłat stemplowych obowiązywała dotąd z małymi wyjątkami reguła, iż opłaty stemplowe do 50 zł musiały być uiszczone znaczkami stemplowymi ponad 50 — 100 zł. mogły być uiszczone zależnie od wyboru podatnika stemplami lub gotówką, a ponad 100 zł. wyłącznie gotówką. W razie niezastosowania się do powyższego przepisu ustawa o opłatach stemplowych zagraża inaczej postępującym podatnikom represją w formie podwyżek 5 resp. 25 krotnej kwoty, uiszczonej w sposób nieprawidłowy.

Nowe rozporządzenie wykonawcze stanowi w punkcie f) par. 19 iż odtąd tzn. od 14. 12. 1932 o ile ustawa co do pewnej kategorji pism inaczej nie postanawia — wszystkie opłaty do wysokości 300 zł. mają być pod zagrożeniem dopiero co wspomnianych podwyżek uiszczone wyłącznie w znaczkach stemplowych zaś ponad 300 zł. wyłącznie gotówką.

Oczywiście, iż przy takiem ujęciu sprawy chodziło głównie z jednej strony o ułatwienie podatnikom spełnienia ciążących na nich obowiązków tj. dokonania uiszczenia bez konieczności zwracania się do urzędowych organów wymiarowych, z drugiej zaś strony o odciążenie urzędów w pracy wymiarowej.

Druga inowacja jest oparta na przepisie art. 45 u. o. s. i dotyczy wymiany uszkodzonych znaków stemplowych i blankietów wekslowych, a mianowicie, jak wiadomo, wymianę powyższą uskuteczniały dotychczas kasy urzędów skarbowych bezpłatnie wydając na podstawie upoważnienia urzędów opłat stemplowych wzgl. urzędów skarbowych w miejsce uszkodzonych nowe znaczki stemplowe o pełnej nominalnej wartości.

Odtąd wymianę powyższą uskuteczniać będą z reguły bezpośrednio kasy skarbowe po potrąceniu jednak pewnej kwoty, która przy znaczkach o nominalnej wartości ponad 10 gr. do 50 zł. włącznie wynosi 10 procent wartości nominalnej znaków stemplowych, wydanych drogą wymiany. Przy znaczkach stemplowych o wartości nominalnej do 10 gr, kwota powyższa pokrywa się z ostatnią wartością zaś w razie przedłożenia do wymiany uszkodzonych znaczków o wartości nominalnej poszczególnych szt. ponad 50 zł. potrącona przy wymianie kwota wynosi po 5 zł od każdego takiego znaczka.

Np. 1) Przedłożono do wymiany 10 sztuk stempli a 10 zł. Kasa potrąci 10 zł. tj. 10 proc. od ogólnej wartości znaczków w sumie 100 zł i wyda nowe znaki stemplowe wartości nominalnej 90 zł.

2) Przedłożono do wymiany 100 szt. znaczków stemplowych a 10 groszy.

Kasa potrąci przy wymianie nie 10 procent wartości nominalnej znaczków lecz całą wartość nominalną danych znaczków tj. kwotę 10 zł. i wyda nowy materjał, odpowiadający tylko wartości 10 procent nadzwyczajnego dodatku tj. 1 zł. za dopłatą 10 groszy tytułem nadzwyczajnego 10 procent dodatku.

3) Przedłożono do wymiany 10 sz. uszkodzonych blankietów wekslowych nominalnej wartości a 60 złotych.

Kasa potrąci 5 zł razy 10 tj. 50 zł. i wyda nowy materjał wartości nominalnej 550 zł.

Zarządzenie powyższe jakkolwiek jest dla podatników dotkliwem, spowodowane zostało oczywiście względem na zwrot kosztów produkcji znaczków stemplowych i blankietów wekslowych oraz celem pokrycia wydatków administracyjnych, połączonych z wymianą.

Nowe rozporządzenie wprowadza w końcu pewną dla podatników korzystną zmianę o ile chodzi o świadczenia powrotne (perjodyczne) — stwierdzone pismami, sporządzonymi przed dn. 17 5. 1932 roku.

Do pism z tego okresu nie odnosiła się bowiem nowela z dnia 18. 3 1932 roku Dz. Ust. Nr. 32 poz. 340 i wskutek tego traktowano je pod względem opłaty gorzej od pism tego rodzaju sporządzonych po dniu 17. 5. 1932 tj. po dniu wejścia w życie cyt. noweli.

W par. 196 stanowi bowiem nowe rozporządzenie, że art. 10 u. o. s. w brzmieniu obecnie znowelizowanem, ma odtąd zastosowanie nie tylko do pism sporządzonych po dniu 17 5. 32 roku lecz działa także wstecz odnośnie do pism sporządzonych w czasie od 1. 1. 1927 roku do 17. 5. 1932 roku.

Takie ujęcie sprawy znajdzie praktyczne zastosowanie przedewszystkiem przy tak licznych w tut. województwie kontraktach najmu. Na mocy bowiem powyższego rozporządzenia znowelizowany przepis art. 10 u. o. s., wedle którego kontrakty najmu, zawarte na czas nieoznaczony, podlegają od 18 5. br. 1 procent opłacie od czynszu najmu tylko raz za pierwszy pięcioletni okres — wywrze odtąd działanie wsteczne również na takież kontrakty, zawarte przed 18 5 1932, które podlegały dotąd 1 proc. opłacie nie wedle jednokrotnego 5 letniego czynszu — lecz takiejże opłacie wielokrotnej co 5 lat aż do chwili wygaśnięcia danego stosunku najmu.

Oczywistą, iż dzięki temu większa część spraw, opartych na powyższym przepisie, a utrzymywanych w ewidencji przez urzędy skarbowe wzgl. urzędy opłat stemplowych w rejestrze uiszczeń bezpośrednich (R. U. B. II) — ulegnie umorzeniu całkowitemu lub co najmniej częściowemu.

Ze Związku Inwalidów

W ciągu ostatnich dwóch dni odbyły się w Warszawie posiedzenia wydziału wykonawczego zarządu głównego, oraz rady głównej Związku Inwalidów Wojennych R. P. Rada główna, wyłoniona na ostatnim walnym zjeździe, wybrała prezydjum w następującym składzie: prezes — St. Werc, wiceprezes — ks. J. Pęcherek, sekretarz — A. Pysz, zast. sekretarza — B. Frankowski. Członkowie wydziału wykonawczego przedstawili radzie głównej sprawozdania z poszczególnych działów pracy Związku, które przyjęte zostały do wiadomości. Przyjęty został również z nieznacznemi zmianami preliminarz budżetowy na rok 1933, przedstawiony przez wydział wykonawczy. Ponadto rada główna wezwała wydział wykonawczy Związku do interwencji u władz w kierunku zrealizowania przywilejów, zapewnionych inwalidom ustawą, w szczególności zaś wykonania postanowień o nadaniu inwalidom pracy.

Wybrzeże w roku 1932
Bilans ub. sezonu letniskowego i turystycznego

II.

Interesująca jest statystyka wykonanych w bież. roku prac w poszczególnych miejscowościach wybrzeża i projekty na najbliższą przyszłość.

W **Helu** w roku bież. rozpoczęto budowę ul. od Osiedla Rybackiego do portu oraz zasadzono kilkaset drzewek na ulicach Portowej i przyległych do Osiedla Rybackiego, a nadto wyżwirowano chodniki na przestrzeni przeszło jednego kilometra. W miejscowości tej projektuje się ułożenie chodnika betonowego do łazienek i przeprowadzenie generalnego remontu głównej drogi.

W **Borze** wybudowano jezdnię żwirową na głównej ulicy, która będzie obsadzona drzewkami. W przyszłym sezonie Bór będzie posiadał już własne boisko sportowe z kortami tennisowemi; bądź to na terenach przy porcie, bądź na gruntach gminach w Jastarni w kierunku Kuźnicy.

W **Jastarni** wykonano dalszy ciąg jezdni ulicy w kierunku Kuźnicy oraz podżwirowano chodniki w osiedlu i uzupełniono chodniki na plaży. W przyszłym sezonie wykonany będzie chodnik betonowy do łazienek, uzupełniony stan ławek i koszów w lesie oraz zbudowane boisko sportowe. Jastarnia i Bór jako bezpośrednio stykające się osiedla pozwalają na łączne traktowanie niektórych zagadnień. To też np. kwestję dostarczenia wody do picia i oświetlenia traktuje się wspólnie dla obu osiedli. Jeśli chodzi o oświetlenie elektryczne, to nadmienić wypada, że istnieje projekt założenia tu własnej elektrowni, a gdyby to nie doszło do skutku, wówczas oba osiedla otrzymałyby system lamp żarowych dla oświetlenia ulic.

W **Kuźnicy** wyremontowano chodniki drewniane i żwirowe, kabiny oraz ustępy na plaży. I tu projektuje się budowę chodnika betonowego na plaży oraz części chodników przy głównej ulicy, nadto budowę nowej kabiny oraz wystawienie trzech lamp żarowych do oświetlenia głównych miejsc. Wreszcie istnieje projekt zapoczątkowania budowy boiska sportowego narazie prymitywnego żwirowego na polanie w lesie na terenach spacerowych.

W **Chałupach** Wydział Powiatowy zamierza gminie przyjść z pomocą w formie subwencji i wybudować betonowy chodnik na plażę oraz podżwirować przejścia dla pieszych w osiedlu, gdyż wpływy z taksy kuracyjnej wystarczają tu zaledwie na bieżące wydatki.

W **Wielkiej Wsi** przeznaczono część wpływów z taksy kuracyjnej na pracę w parku Derdowskiego w Hallerowie, na rozpoczęcie budowy boiska sportowego z kortem tennisowym, budowę nowej kabiny na plaży, na uzupełnienie ilości ławek i koszów do śmieci oraz na zakup niezbędnego sprzętu do polewania ulic w czasie sezonu.

W **Cetniewie** (osiedle Rodziny Wojskowej) przeprowadzona będzie gruntowna reperacja schodów kamiennych na plażę, które zostały zerwane przez burzę, oraz projektowane jest wyżwirowanie i uporządkowanie ulic osiedli.

Wielką troskę Wydziału Powiatowego i Nadmorskiego Zw. Propagandy Turystycznej stanowi Park Derdowskiego. Istnieje projekt stworzenia pod zarządem związku specjalnego organu, któryby skupił fudusze, by przyjść z pomocą gminie, posiadającej w stosunku do rzeczywistych potrzeb zbyt szczupłe kapitały.

W **Tupadłach i Jastrzębiej Górze** w bież. roku wyremontowano schody na plażę i częściowo wyreperowano ulicę. Związek Propagandy Turystycznej wspólnie z Wydziałem Powiatowym wykonał w bież. roku zejście do morza w Lisim Jarze. Taka sama ścieżka turystyczna wykonana będzie w Jarze Rybackim pod Jastrzębią Górą z Funduszów Nadmorskiego Związku Propagandy Turystycznej, z taksy kuracyjnej i wpłat osiedla Jasne Wybrzeże. Pozatem zostaną wybudowane dwie nowe kabiny i ustępy na plaży. Będą również usunięte usterki kanalizacyjne domów w Jastrzębiej Górze.

Ze względu na to, że Jastrzębia Góra jest niejako reprezentacyjną miejscowością, nad wielkiem morzem Wydział Powiatowy wszedł w kontrakt z właścicielami tamtejszych terenów, celem utworzenia funduszu, któryby ułatwił zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych w tej miejscowości.

W **Karwi** wybudowanie drogi od Jastrzębiej Góry, uporządkowanie ulic i poprawa stanu sanitarnego przyczyniły się znacznie do podniesienia tej miejscowości jako letniska, o czem świadczy wzrost taksy kuracyjnej w porównaniu z rokiem ubiegłym. W bieżącym roku przeprowadzono remonty ulic i chodników wybudowano betonową ścieżkę do łazienek i uporządkowano ścieżki w lesie. Projektowana jest budowa nowych kabin na plaży, ustępu publicznego, dokupienie ławek i koszów do śmieci oraz ustawienie trzech lamp żarowych do oświetlenia ulic. I Karwia otrzyma własne boisko sportowe z kortem tennisowym. Ze względu na to, że Karwia leży w nizinie przeto Wydział Powiatowy zamierza przystąpić do opracowania systemu odwodnienia i w miarę możności zrealizować go.

Co robiono w dziedzinie sanitarnej.

I w tej dziedzinie poza zwykłemi ulepszeniami miejscowości kąpielowych, jakie przeprowadzają gminy z funduszów taksy kuracyjnej powiat realizuje swój program podniesienia zdrowotności wybrzeża, łożąc znaczne sumy na higjenę zapobiegawczą i zaopatrzenie miejscow. dobrą wodą do picia. Organizowana sieć ośrodków zdrowia przyczynia się wiele do podniesienia higjeny i polepszenia zdrowia wśród miejscowej ludności Z ośrodków korzystają też przyjeżdżający letnicy. Wystarczy wspomnieć, że np. ze stacji opieki nad matką i dzieckiem w Jastarni korzystało w ciągu niespełna roku sto dwadzieścia pięć matek i dzieci. W roku bież. uruchomiono ośrodek opieki społecznej w Helu, a działalność stacji w Jastarni rozszerzono również do rozmiaru takiego ośrodka. Prócz Wydziału Powiatowego, który na te dwie instytucje preliminował około 13 tysięcy złotych, podobne placówki w innych punktach wybrzeża tworzy również Kasa Chorych. W jesieni ub. roku Wydział Pow. zarządził z własnych funduszów popartych subwencją Starostwa Krajowego wiercenie studni artezyjskiej w Karwi, gdzie ludność i letnicy zmuszeni są korzystać z fatalnej wody zaskórnej Ponieważ wiercenie do obecnej chwili (przeszło 80 metrów) nie dało pożądanego wyniku, zorganizowano w ub. sezonie letnim dowożenie dobrej wody z odległych o 3 km źródeł Ostrowieckich. — Wiercenie w Karwi będzie prowadzone dalej, a w najbliższej przyszłości przystąpi się do wiercenia głębokich studzien w Jastarni. W Juracie i Helu zdobyto już dobrą wodę dzięki prywatnej inicjatywie.

(Dokończenie nastąpi)

KRONIKA

czwartek 1 grudnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Andrzeja
Czwartek Bożydara

— **Stan wody w Wiśle z dnia 29. 11.:** Zawichost +0,84; Warszawa +0.79; Płock +0.63 Toruń +0.55; Fordon +0.56; Chełmno +0.43; Grudziądz +0,60; Korzeniewo +0,86; Piekło +0.08; Tczew —0.03; Einlage +2.38; Schiewenhorst +2.54.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 30 bm. włącznie dyżuruje w **śródmieściu** apteka „Radziecka" przy ul. Szerokiej. — **Na Bydgoskiem Przedm.** dyżuruje Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); **na Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Środa 30 bm. godz. 16 „Warszawianka" i „Sędziowie".
Czwartek 1 bm. godz. 20 „Ułani ks. Józefa".
Piątek 2 bm. godz 20 „Noc listopadowa" i „Sędziowie"

Repertuar kin:

Palace — „Mata Hari".
Światowid — „Mata Hari".
Lux — „Jasnowłosy syn".
Mars — „Niepotrzebna".
Corso — Maska Chińczyka.

Egzamin dojrzałości dla eksternów

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu podaje do wiadomości, że najbliższe gimnazjalne egzaminy dojrzałości i egzaminy z zakresu 6 klas dla eksternów odbędą się w terminie zimowym 1933 r. w Poznaniu dla osób zamieszkałych na obszarze Województwa Poznańskiego i w Toruniu dla kandydatów zamieszkałych na obszarze Województwa Pomorskiego. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w terminie do dnia 20. grudnia 1932 r.

Na białym czworoboku

„Mata Hari" — Światowid.

Dziś w środę, 30 bm. na ekrany dwóch kinoteatrów Światowid i Palace wchodzi oddawna oczekiwany głośny film pt. „Mata Hari" z Gretą Garbo i Ramonem Novarro

Ceny miejsc w obydwóch kinach jednakowe, a mianowicie: loża 1,70; I miejsce 1,30; drugie miejsce 70 gr. Bilety zniżkowe nieważne. Początęż seansów w Światowidzie o g. 5, 7 i 9, w Palace 5,30, 7.30 i 9.30.

„Niepotrzebna" — Mars.

„Niepotrzebna" — to epos naszych matek, sióstr i żon, wzruszający i olśniewający wielkością tematu, niebywałem ujęciem reżyserskiem i grą Mae Marsh w roli Matki, która nie ma w dotychczasowej produkcji nic sobie równego. W salach kinoteatrów zagranicznych (Niemcy, Anglja, Francja, Jugosławja), rozgrywały się w czasie wyświetlania „Niepotrzebnej" przedziwne sceny: kobiety płakały otwarcie, nie wstydząc się swego wzruszenia, mężczyźni ukradkiem wycierali oczy i nadrabiali miną. Podczas premjery prasowej w Berlinie zemdlały trzy starsze panie. „Niepotrzebna" nie jest szablonem ani naciągniętym dramacikiem, to szmat prawdziwego codziennego życia, w jego najjaskrawszej i najrealistyczniejszej postaci.

Film ten niebawem ukaże się na ekranie kina Mars.

Tym, co są bez opieki

Nowe dary pod choinkę dla najbiedniejszej dziatwy

Dowodem poparcia i zrozumienia, jakie znalazła nasza akcja gwiazdkowa dla najbiedniejszej dziatwy naszego miasta, jest wzrastająca ilość ofiarodawców.

Cykl nowych ofiarodawców rozpoczął p. **starosta Powiatowy Rogowski**, który złożył jako dar pod drzewko dla najbiedniejszej dziatwy kwotę **25,— zł.**

Hojny dar p. Starosty **Rogowskiego** zapisaliśmy na konto nr. 6.

Na koncie nr. 7 zapisaliśmy **dar powstańca inwalidy**, który nadesłał nam 2 zł. w liście następującej treści:

„Stary powstaniec inwalida składa jako dar pod drzewko dla najbiedniejszej dziatwy skromny, lecz z serca, starego powstańca płynący dar — 2 złote."

Oby czyn ten znalazł jak najwięcej naśladowców.

Na koncie nr. 8 figuruje **dar p. Bolesława Kuczyńskiego**, właściciela znanej firmy Leon Kuczyński, przy ul. Szerokiej, który złożył jako dar pod choinkę dla biednej dziatwy paczkę, zawierającą czapki, rękawiczki ciepłe i pończochy.

Konto nr. 9 przypadło p. **M. Dalkowskiej**, właść. magazynu robót ręcznych i bielizny damskiej przy ul. Szerokiej, która ofiarowała pończoszki, czapeczki i odzież.

Na koncie nr. 10 figuruje dar p. **Pomorskiego**, właśc. cukierni „Europejskiej", który zadeklarował jako dar dla najbiedniejszych dzieci ciasta i słodycze.

Następny dar pod drzewkiem znajdzie się od firmy „Standard", której dyrektor p. **Dr Taube**, zadeklarował łaskawie pewną ilość smalcu i innych tłuszczów.

Dar firmy „Standard" zapisaliśmy **na konto nr. 11.**

Składając dotychczasowym ofiarodawcom wyrazy serdecznej podzięki apelujemy gorąco o dalsze dary.

Posiedzenie Sejmiku Powiatu Toruńskiego

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego przy udziale 34 członków. Obrady rozpoczęły się o godz. 11 przed południem.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego zagaił starosta powiatowy p. **B. Rogowski** dłuższem przemówieniem, zwracając się do członków Sejmiku z apelem o zgodną i rzetelną pracę dla dobra powiatu i jego mieszkańców, a tem samem dla dobra Państwa. Prosząc zebranych **o rzeczowe ustosunkowywanie się do omawianych problemów**, p. starosta jako ten, któremu przypadł zaszczyt kierowania sprawami powiatu, zapewnił o jaknajlepszej woli w pracy.

Momentem bardzo podniosłym było na wstępie uczczenie i oddanie hołdu przez jednominutowe milczenie pamięci śp. Prezydentowej Michaliny Mościckiej oraz bohaterów przestworza śp. kpt. Żwirki i inż. Wigury.

Następnie wybrano do prezydjum pp. Kentzera z Lipniczek i L. Czarlińskiego z Brąchnówka, jako sekretarza p. naczelnika Weissa. Przy stole Wydziału Powiatowego zajęli miejsca członkowie Wydziału pp. Woziwoda z Gostkowa, Czarnecki z Jedwabna, Adam Czarliński z Zakrzewa, Cywiński z Gostkowa i burmistrz Kurzętkowski z Chełmży.

Po załatwieniu formalności wstępnych rozpoczęły się obrady, które toczyły się pod sprężystem kierownictwem p. starosty Rogowskiego i trwały do godz. 16.

Wszystkie sprawy objęte porządkiem obrad zostały załatwione. M. in. załatwiono sprawę pobierania w okresie gospodarczym 1933—34 dodatków komunalnych od podatków państwowych, ustalono terminy płatności komunalnych podatków samoistnych względnie dodatków kom na rok 1933-4, uchwalono **statut** toruńskiego powiatowego Związku Komunalnego w przedmiocie obowiązków, praw, zaopatrzenia emerytalnego i odpowiedzialności służbowej pracowników toruńskiego powiatowego Związku Komunalnego i in.

W końcu wybrano jako zastępcę członka Sejmiku Wojewódzkiego p. Walentego Maćkiewicza z Siemionia, 3 członków do komisji wojskowej, do komisyj szacunkowych podatku dochodowego.

Toruń ku czci Wyspiańskiego

W dniu wczorajszym, w dwudziestą piątą rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego, odbyło się w Toruniu, w kościele katedralnym św. Jana **nabożeństwo żałobne**, odprawione za spokój duszy wielkiego poety z inicjatywy kierownictwa Teatru Polskiego.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. Wojewodą Pomorskim **Kirtiklisem** i gen. dywizji **Prichem** na czele, przedstawiciele sądownictwa, delegacje poszczególnych pułków stacjonowanych w Toruniu, przedstawiciele władz samorządowych i komunalnych z pp.: starostą Krajowym **Łąckim**, starostą pow. **Rogowskim** i prezydentem miasta **Boltem** na czele, dalej przedstawiciele organizacyj społecznych, prasy prezydjum Komitetu popierania teatru in corpore, oraz liczne rzesze publiczności.

Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił, w asyście księży wikarjuszy **ks. prałat Wysiński.**

Podniosłe, przepiękne kazanie wygłosił **ks. prałat Sienkiewicz**, który scharakteryzował twórczość wielkiego poety. Uroczyste egzekwje przy symbolicznym katafalku odprawił ks. prałat **Wysiński.**

W czasie nabożeństwa pieśni żałobne odegrała **orkiestra 63 pp.**

Wieczorem odbyło się **uroczyste przedstawienie w Teatrze**, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem p. radcy **inż. Kazimierza Ulatowskiego.**

Pochmurno i mglisto

Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 bm. Pochmurno i mglisto. W dzień rozpogodzenie. Nieco przymrozki, zwłaszcza na wyżynach. W ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Słabe wiatry zachodnie.

Z miasta

— **Osobiste.** W dniu wczorajszym objął urzędowanie nowomianowany prez. Sądu Okręgowego w Toruniu p. Rudolf Radłowski, dotychczasowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Katowicach, który ostatnio prowadził rozprawę „Oswagi".

— **Serdecznej podzięce.** Grupa Społeczna naucz. szkół powszechnych i wydziałowych m. Torunia składa tą drogą w imieniu najbiedniejszej dziatwy szkolnej niekorzystającej z dobrodziejstw Kasy Chorych serdeczne podziękowania pp. dentystom: Aleksandrzakowi, Bergerowej, Jagielskiemu, Maniurze, Orcholskiemu Paulusowi i Wiśniewskiemu za bezinteresowne, a sumienne leczenie ubogiej dziatwy.

Z przyjemnością podajemy do publicznej wiadomości, że wyżej wymienieni pp. w bieżącym roku szkolnym podjęli się bezinteresownie leczenia ubogiej młodzieży szkół powszechnych i wydziałowych.

— **W rocznicę powstania listopadowego.** — W ub. poniedziałek odbył się capstrzyk oddziałów podchorążych Marynarki Wojennej i Artylerji, jako w rocznicę powstania listopadowego.

— **Sekcja Towarzyska Rodziny Wojskowej** wraz z Sekcją Towarzyską Przysposobienia Wojskowego Kobiet urządza dorocznym zwyczajem w dniu 6 grudnia w Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej 8 „Mikołajki" dla dzieci. (8480)

— **Zabawa zuchów.** Z okazji składania obietnicy zuchowej odbędzie się w niedzielę 4 grudnia w „Oazie", ul. Bydgoska wielka zabawa zuchowa urozmaicona przedstawieniem i różnemi pokazami. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Niebywale tani bufet. — Loterja fantowa i przeróżne niespodzianki. — Zuchy przy III-ej drużynie pomorskiej zapraszają wszystkie drużyny harcerskie, gromady zuchów i wszystkich sympatyków harcerstwa. Początek o godz. 14,30. (05787

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Z. Polanowskiego, który otworzył przy ul. Chełmińskiej 3 restaurację Pod Łososiem. P. Polanowski, znany jest szerszej publiczności jako fachowy gospodarz, który zdoła sprostać wybrednym wymaganiom gości.

— **Przyspieszenie ruchu tramwajowego na linji Mokre.** Celem przyspieszenia ruchu tramwajowego na linj. nr. 2, t. zn. Ratusz — Mokre Zarząd Tramwajów Miejskich zaprowadza z dniem 1 grudnia rb. 15 minutowy ruch (dotychczas był 20 minutowy). Odjazd od Ratusza będzie o każdej pełnej godzinie tj. 8, 8,15, 8,30 itd. co 15 minut. Ruch na linji III t. zn. Ratusz — Chełmińska Szosa pozostaje bez zmian.

— **Na Dom Żołnierza.** W administracji naszego pisma złożył NN kwotę 5 zł na Dom Żołnierza.

— **Zgony.** Dnia 29 bm. zmarli w Toruniu: Feliks Motyczyński ur. 1915; Marta Adamkiewicz z domu Kartes ur. 1903; Leszek Jędrzejewski ur. 1930; Konstancja Głowacka z domu Fiedler ur. 1848.

Z teatru

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Dziś w środę dnia 30 bm. o godz. 16 specjalne przedstawienie dla młodzieży, poświęcone uczczeniu pamięci zgasłego przez 25 laty największego genjusza polskiego malarstwa i poezji w b. stuleciu Stanisława Wyspiańskiego. Odegrane zostaną dwa arcydzieła nieśmiertelnej spuścizny poety: „Noc listopadowa" — scena III „Pod posągiem Sobieskiego" z udziałem pp. Małkowskiej, Łuczyckiej, Ilcewicza, Jejdego, Mazanka, Mrożewskiego, Glińskiego i Barańskiego, poprzedzona prologiem z W. Zbierzowską w roli Ballas oraz tragedja pt. „Sędziowie" z pp. Suchankówną, Zbierzowską, Lenczewskim, Mazankiem, Jejdem, Jaworskim, Glińskim, Ilcewiczem, Mrożewskim, Łuczycką, Cedzyńską i Stańczykiem. — Przemówienie o Wyspiańskim wygłosi A. Muennich.

To, o czem myśleć nie chcemy

Strach przed niebezpieczeństwem jest dziwnym stanem duszy ludzkiej, Są ludzie, którzy ze strachu nie mogą poruszyć, ani ręką, ani nogą, ani wymówić jednego słowa. Są tacy którzy ze strachu wpadają w determinację i stają rozpaczliwie odważni. Zagłoba ze strachu usiekł Burłaja — ludojada i zdobył sobie glorję człowieka nieustraszonego.

W Polsce szczęśliwie wolnej od trzęsień ziemi, wybuchu wulkanów, trąb powietrznych i wodnych największym niebezpieczeństwem obecnych czasów jest możliwość wojny.

Niebezpieczeństwo to jest tem gorsze, że nie znamy go dokładnie. Ludzie przebąkują tu i ówdzie o promieniach śmierci, o walce przy użyciu bakteryj tyfusu dżumy i cholery, o zatrutym śniegu z pyłu szklanego, porozsiewanym przez samoloty, a jawnie i świadomie mówią o lotnictwie, bombach, gazach trujących, duszących, drażniących i parzących.

Są to niebezpieczeństwa ponure bo częściowo jeszcze nieznane. Jeżeli doczekamy wojny, będziemy mieli sposobność odegrać rolę królików doświadczalnych.

Ciekawem byłoby pytanie, czy to niebezpieczeństwo przyszłej wojny niebezpieczeństwo nie znane, o tysiącu śmiertelnych macek, wzbudza strach w ludziach?

W tym wypadku ludzie dzielą się na dwie kategorje: jedni mówią sobie „tyle było wojen i zawsze ktoś został żywy, wszyscy przecież nie zginą, a jeżeli wszyscy nie zginą, to dlaczegóżbym ja miał akuratnie paść ofiarą? Czem wymyślniejsze sposoby uśmiercania wynajdują jedni tem wymyślniejsze sposoby obrony wynajdują drudzy".

Inni są zdania, że przyszła wojna będzie tak straszna, że niema nawet mowy o obronie i trzeba dać głowę pod nóż Grupa pierwsza musi być liczniejsza, bo jednak ludzie mało się troszczą o zabezpieczenie się przed skutkami wojny.

Jeżli jakaś rzeczka ma skłonności do wystąpienia z brzegów, to nietrudno mieszkańców okolicznych namówić do usypania wału ochronnego.

W każdej większej wsi, gdzie raz na rok spali się kilka domów istnieje i świetnie prosperuje straż ogniowa.

Z tego możnaby wnioskować, że niebezpieczeństwo lotnictwa i gazów trujących mniej nie pokoi ludzi niż inne klęski, inaczej mówiąc, że „strach" przed wojną nie jest „strachem o wielkich oczach".

Wniosek taki byłby jednak mylny pomimo pozornej słuszności

Przyczyna tkwi gdzieindziej. Przyzwyczailiśmy się od wieków, że tak jak straż jest do gaszenia ognia, tak wojsko jest do prowadzenia wojny i obrony całego narodu.

Przyzwyczajenie to wsiąkło nam mocno w krew i nie chcemy pogodzić się z tem, że bronić będziemy się musieli wszyscy, bez względu na to, czy będziemy chcieli i umieli

Aby wykorzenić stare przyzwyczajenia ludzkie i przystosować społeczeństwo do nowych wymagań życia trzeba byłoby zaszczepić wszystkim „bakterje strachu"

Trudne to bardzo zadanie bo strach rodzi panikę. Mamy na to dowody nietylko w czasie wojny. Jeżeli w przepełnionym teatrze ktoś krzyknie „pali się" wywołać może panikę i sam zostać uduszony, choćby ognia wcale nie było. Odwrotnie nawet w palącym się naprawdę teatrze może znaleźć się jednostka która siłą swojej woli i energicznym wystąpieniem uratuje życie wszystkim przez zażegnanie paniki.

Aby uniknąć przykrych następstw strachu i paniki w czasie niebezpieczeństw wojennych trzeba je poznać i nauczyć się im przeciwdziałać. —

Zadania tego podjęła się w Polsce w stosunku do ludności cywilnej Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Walczy ona nie przy pomocy strachu a przeciwnie — uczy ludzi jak wyzbyć się tego strachu, jak poznać niebezpieczeństwo i jak się przed nim uchronić.

Liga myśli już od dawna o tem, abyśmy byli zawczasu zawiadomieni o zbliżaniu się niebezpieczeństwa aby każdy wiedział, gdzie ma być i co robić jak bronić nietylko siebie, ale i innych.

Praca to wielka i wymagająca dużo czasu i pieniędzy. Postawiliśmy sobie za cel dotrzeć do każdej chaty wiejskiej i przekonać inteligenta, robotnika i wieśniaka

Zadanie to spełnimy napewno, bo przyjdzie czas, że wszyscy zrozumieją konieczność poparcia LOPP i zdobycia się na wspólny wysiłek pod jej sztandarem.

Popatrzmy, jak zrozumiały to już dziś narody więcej uświadomione. W Niemczech szkoły cywilne obrony przeciwgazowej są przepełnione, obywatele garną się do nich z własnej chęci, rozumiejąc dobrze potrzebę nauczania się obrony przed nowym nieznanym niebezpieczeństwem.

„Das Deutsche Aerzteblatt" (czasopismo lekarzy niemieckich) pisze: „dr. med. Herman Buscher wydał w Hamburgu książkę pod tyt.: „Żółty i Zielony Krzyż". Jest to książka o wojennych gazach trujących. Polecamy ją wszystkim lekarzom, *ponieważ znajomość gazów i ich działania na człowieka okaże się wkrótce niezbędna dla wszystkich niemieckich lekarzy*".

Słowa te wyjęte z niemieckiego pisma, wiele mówią szczególnie nam, przeciwko którym Niemcy pałają nienawiścią..

Postarajmy się, aby „strach, który ma wielkie oczy" nie spowodował wśród nas paniki — abyśmy byli przygotowani zawczasu i w szeregach członków LOPP zdobyli umiejętność obrony przed lotnictwem i gazami trującemi.

Truciciel z Budapesztu

Prasa węgierska donosi, że w Budapeszcie grasuje osobliwy manjak truciciel. Manja jego polega na tem, że upatruje on dzieci bez opieki na podwórzach i w parkach publicznych, by upoić je znaczną dozą alkoholu. Oczywiście organizm kilkuletniego dziecka nie może znieść bezkarnie mocnego trunku, co pociąga za sobą nader ciężkie zachorzenia. Pojawienie się tego truciciela wywołało w mieście zrozumały popłoch wśród rodziców. Ale na marginesie tej wiadomości nie od rzeczy będzie wspomnieć, że duże miasta u nas w kraju również obfitują w trucicieli, coprawda nie obłąkańców a działających z wyrafinowaną świadomością. Akcja ich zresztą nie dotyczy bezkrytycznych dzieci, ale dorosłych. Myślimy tutaj o handlarzach i palaczach papierosów zwanych „szwarcówkami". Wszyscy wiemy, że papierosy te ze względu na niechlujność ręcznej produkcji są roznosicielami bakteryj chorobotwórczych, znajdujących się w pocie i plwocinach przypadkowych producentów jakoteż w brudzie, zalegającym stoły, izby, w których papierosy te są fabrykowane. Najlepszą gwarancją higieny jest oczywiście papieros bezustnikowy, gdyż ten typ papierosa w żadnym wypadku nie może być zafałszowany, ponieważ ręczne maszynki pozwalają jedynie na wyrób papierosów ustnikowych. Wiadomość o trucicielu z Budapesztu przeczyta niejedna matka i niejeden ojciec ze zgrozą w sercu. Ale zapytać należy czy przypadkiem, które z nich samych nie jest ofiarą trucicieli, nie oglądających się na żadne względy dla zarobku.

A. D M.

Programy radjowe

Czwartek, 1 grudnia:

Warszawa: 11,50 Komunikat Meteorol. Gł. Stacji Meteor. dla Komunik. lotniczej; 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. — Hejnał z Krakowa; 12,10 Muzyka ludowa w wykonaniu różnych wiejskich orkiestr (płyty); 12,30 Urzędowy Komunikat PIM.; 12,35—14,00 IX-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej; 15,25 Piosenki w wykonaniu H. Ordonówny (płyty); 15,35 „Tydzień przedświąteczny" — wygłosi p. I. Szumlakowska; 15,50 Muzyka z płyt gramofonowych; 16,25 Francuski (kurs średni). Lektor L. Roquigny; 16,40 „Przyrost ludności w latach kryzysu" — wygł. prof. A. Krzyżanowski; 17,00—17,40 Koncert kameralny (płyty); 17,40 Odczyt aktualny; 18,00 Muzyka lekka — Ork. Frageta i Jakubowskiego. W przerwie: wiadomości bieżące; 19,00 Rozmaitości; 19,20 „Komunikat rolniczy przysposobienia rolniczego" — wygł. inż. Z. Kobyliński; 19,30 Feljeton literacki — „Nowa literatura w nowej Polsce" — dyskusja literacka III. Wyjaśnienie stanowisk. Dialog d-ra St. Adamczewskiego z dr. L. Pomirowskim; 20,00 do 21,30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, St. Narocz-Nowicki (tenor). Akomp. L. Urstein; 21,30 Słuchowisko pt. „Adwokat i róże" — podług Szaniawskiego; 22,15 Muzyka taneczna; Ork. W. Wilkosza; 22,55 Urzędowy Komun. PIM. i komunikat policyjny; 23,00—23,30 Muzyka taneczna (d. c.).

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 29 XI. 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358.70—357,80
Kopenhaga	—
Londyn	28,33—28,17
Nowy York	8,922—8.902
Nowy York telegr.	8,925—8.905
Paryż	34,91—34,82
Praga	26,40—26.34
Sztokholm	—
Szwajcarja	171,60—171.17
Włochy	45,45—45.23
Berlin (w obrotach nieofic.)	211.85
Białogród	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 29 XI 1932 r

Żyto	—
Pszenica	—
Jęczmień	15,25—16,75
„ zwycz prz.	13.75—14.25
Owies	—
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	—
Koniczyna czerwona	—
Gorczyca	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 29 XI. 1932.

Pszenica nowa	199—196
Żyto nowe	154—156
Jęczmień browar.	170—180
Jęczmień przem. pastewny	161—168
Owies marchijski	125—130
Mąka pszenna	24,10—27.00
Mąka żytnia 70%	19.75—22.10
Otręby pszenne	9.45—9.75
„ żytnie	8.75—9.10
Groch Victoria	21.00—26.00
Groch drobny jadalny	20.00—23.00
Groch pastewny	14.00—16.00
Peluszka	—
Kuchy lniane	10.10—10,20
Wytłoki suche kraj.	8.90—
Wytłoki Soya H.	10.10—10.80
Wyka	—

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 30 listopada 1932 r. sprzedam przy ulicy Jagiellońskiej 51 o godz. 11,30 przed południem najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bibljotekę, 1 biurko. Zlec. Nr. 2607/8

M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 30 listopada 1932 r. o godzinie 12-tej w południe sprzedam przy ulicy Jagiellońskiej 44 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko. Zlec. Nr. 2608/8 8602

M. Betrand. komornik sadowy w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 grudnia 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu publicznego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę o godz. 10 przy ul. Hetmańskiej 27 (w mojej kancelarji): udział F-my Kozłowski & Rychlewski; o godz. 10,30 przy ul. Śniadeckich 7: 1 kredens i 1 bufet; o godz. 11 przy ul. Chocimskiej: 12 maszyn do szycia, skóry. 8608

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 1 grudnia 1932 r. o godzinie 9-tej przed południem sprzedam przy ulicy Grodzkiej 17 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kasę ogniotrwałą „Arnhein" i 3 maszyny do pisania „Orzeł". Zlec. Nr. 2609/8

M. Betrand. komornik sądowy w Bydgoszczy.

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58 **R. ZIELIŃSKI, GDYNIA** ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe. (6945) Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer" i „Rotalith"

Od 29 bm. rozpoczęliśmy

sprzedaż gwiazdkową

którą łączymy już teraz z wielką

sprzedażą inwenturową

po cenach do ostateczności zniżonych.

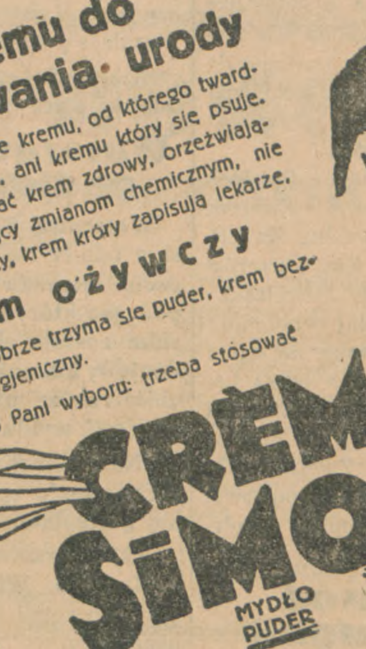
Tylko wełna grzeje w 100%, bawełna nic.

Nie kupujcie zatem 1/2 wełn. materjałów, jeżeli czysto wełniane po tej samej cenie kupić możecie u

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryka sukna w Bielsku.

Składy fabr.: **Toruń, Szeroka 19.**
Gdynia, Portowa 56.
Bydgoszcz, Gdańska 8.



KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU TORUŃSKIEGO W TORUNIU 8588

podaje niniejszem do wiadomości, że w związku z rozporzędzeniem Ministra Skarbu i Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 listopada 1932 r. liczyć będzie od dnia 1 grudnia 1932 r. od posiadanych wkładów

za dziennem wypowiedz. 5 1/2 %,

zaś od 1 stycznia 1933 r. ustala stopę procentową od wkładów terminowych jak następuje:

za wypowiedzeniem 1-miesiecznem	6 %
za wypowiedzeniem 3-miesięcznem	6 1/2 %
za wypowiedzeniem 1/2-rocznem	7 1/2 %
za wypowiedzeniem 1-rocznem	8 1/2 %

BILANS NA DZIEŃ 30 CZERWCA 1932 ROKU FABRYKI KRZESEŁ GOŚCICINO SPÓŁKA AKCYJNA W GOŚCICINIE (Pomorze).

Stan czynny: Grunta i budynki 1.124.763,47, maszyny, urządzenia, inwentarz 629.550,38, zapasy 845.140,98 papiery wartościowe 2.501,—, dłużnicy 463.473,83, weksle 102.132,40, kasa 8.354,36, razem zł. 3.175.916,32.

Stan bierny: Kapitał akcyjny 1.500.000,—, fundusz rezerwowy 220.000, fundusz amortyzacyjny 536.071,57, wierzyciele 737.451,55, akcepty 20.000,—, przeniesienie zysku z 1 lipca 1931 r. 162.393,20, razem zł. 3.175.916,32.

Rachunek strat i zysków na rok 1931/32.

Straty: Podatki i różne świadczenia socjalne 111.808,72, amortyzacja 31.603,83, przeniesienie zysku z roku poprzedniego 162.393,20, razem zł. 305.805,75.

Zyski: Przeniesienie zysku z 1 lipca 1931 r. 162.393,20, zysk surowy 143.412,55, razem złotych 305.805,75. 8592

Pod Gdynią przy stacja kolej. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe
700 — 1000 zł za morgę pruską
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
4791 **pow. Morski**

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m^2 pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.



Uwięziony jest człowiek

ze słuchawkami na uszach przy aparacie detektorowym. Ani mówić, ani ruszać się, ani tańczyć! Zamiast na detektor możecie odbierać stacje na głośnik z dwulamp. odbiornikiem

PHILIPSA

Odbiornik jest bardzo ekonomiczny w użyciu i przystępny w cenie dla każdego.
Również dużo innych aparatów radjowych po korzystnych cenach i warunkach poleca
8233

Bernard Wojewski
WEJHEROWO, Sobieskiego
GDYNIA, Starowiejska.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 2 grudnia (piątek) od godz. 9 rano sprzedane będą w Gdyni przy ulicy Starowiejskiej (Urząd Skarbowy w podwórzu) za gotówkę najwięcej dającemu:

Maszyny do pisania, stoliki, krzesła, płyty marmurowe, wino szampan krajowe, biurko kasowe, bufety sklepowe, regały sklepowe, zegarki kieszonkowe, kołdry watowane, ubrania męskie, dziecięce, spodnie męskie, płaszcze damskie, kapelusze męskie, szafa lodowa, biurko dębowe, wieszak do ubrania, lampa stołowa elektryczna, konserwy owocowe, magneto samochodowe, stół koszykowy, krzesła koszykowe, kapelusze damskie różne, obrazy olejne większe i mniejsze itd.

Zbiórka reflektantów w Urzędzie Skarbowym przy ulicy Starowiejskiej w podwórzu.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Niniejszem donoszę uprzejmie Szan. Obywatelstwu, że z dniem 30-go listopada rb. otwieram *po gruntownym remoncie od wielu lat znaną*

Restaurację i probiernię
Pod Łososiem

Toruń, ul. Chełmińska 9. *(dawniej L. Arendt).*

Staraniem moim będzie wyborowemi napojami i dobrą kuchnią zjednać sobie tak jak, dotychczas zaufanie życzliwych mi Gości. Prosząc o łaskawe poparcie pozostaję

z szacunkiem

Zygmunt Polanowski.

(Na otwarcie specjalność: kiszki własnego wyrobu). 8599

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 2 grudnia 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Szembruku: 2 krowy, 4 maciory, 6 prosiaków, knur, 2 jałówki, 21 świń, 20 indyków, 40 kaczek, 80 kur, 1 maneż, 107 ctr. żyta. Zbiórka licytantów o godz. 9 przed oberżą Weicherta. W Budach u p. Kaczerowskiego: 1 maneż. Zbiórka licytantów na szosie przy krzyżu. W Gardeji: 82 ctr. żyta w słomie, jałowica i bufet. Zbiórka licytantów o godz. 13 przed dworcem kolejowym. 564

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 2. 12. br. o godzinie 10 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy Tuszewskiej Grobli 24: kanapę, stół i lustro z konzolką. O godzinie 12 przy ulicy Poniatowskiego 4: 25 kg. mydła, 1 klosz do sera, 12 słoików szklanych, 10 kg. cukierków, 15 litr. octu, bufet, maszynę do szycia, lustro z konzolką i kanapę. 563

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Mieszkanie

2 pokoje umeblowane z oddzielną kuchnią oddam, Michalski, Grudziądz, ul. Wiślana nr. 3.

Kelner

z większą kaucją potrzebny od zaraz. Zgłoszenia, Gdynia, skrzynka pocztowa 79.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar

W środę, dnia 30 bm. o godz. 16-tej przedstawienie dla młodzieży szkolnej
Uroczysty wieczór ku czci Wyspiańskiego
„Noc Listopadowa" — „Sędziowie"
Ceny najniższe od 0,30 do 1,30 zł.

W czwartek, dnia 1. XII. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska
„Ułani ks. Józefa"
Wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami. J. Mazura.
Abonamenty i passe-partout nieważne.

W piątek, dnia 2. XII. o godz. 20-tej
„Noc Listopadowa" — „Sędziowie"
St. Wyspiańskiego.

W sobotę, dnia 3 XII. o godz. 16-tej
Występ warszawskiego Teatru „dla dzieci"
BAJKI
połączone z tradycyjnym św. Mikołaja.

W sobotę, dn. 3 bm. o godz. 20-tej
Ceny zniżone.
„Ułani ks. Józefa"
Wodewil w 4 aktach J. Mazura.

Pokój

umeblowany, miły i sympatyczny do wynajęcia. Toruń, Konopnickiej nr. 31, m. 2.

Umeblowany pokój

do wynajęcia. Grudziądz, ul. Bracka nr. 9, III. p. lewo. 8607

---

2 pokoje

frontowe, dobrze umeblow., salon i sypialnia na dwie osoby do wynajęcia. Toruń, Kopernika 47, m. 4. 8597

Futra

najsolidniej wykonuje polak, chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, Dworcowa 70 6765

Tylko
w Dworze Artusa
TORUŃ, tel. 71,

wydaje się smaczne, zdrowe i obfite śniadania, objady i kolacje na świeżem maśle. Proszę o rychłe zamawianie sal na Karnawał, zebrania i zjazdy. 7717

Okazja

Sprzedam korzystnie:
Pokój stołowy dąb bronzowy i jeden pokój mahoniowy, sypialnię malowaną biało, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radjo 3 i 4 lampowe, płaszcze, dętki rowerowe, jazband, kornet niklowy, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów

Sklep Okazyjny
ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm i mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL"
Grudziądz. Pl. 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu.

Skład

w centr. miasta Torunia od 1. I. 33. do wydzierżawienia. Wiadomość: Toruń, Żeglarska 25, skład-kapelusze. 8595

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza tańczyć bez względu na zdolności. Kurs rozpocznie się 2. grudnia. Toruń, ul. Prosta 22. 8574

Kilimy

za gotówkę i na raty tanio, oglądać można, Toruń, św, Jakóba 11, I. lewo.

Willę

8 pokoj. komfortową z centralnem ogrzewaniem w Toruniu, Bydgoskie Przedmieście **sprzedam** lub **wydzierżawię** za udzieleniem pożyczki. Procent według umowy, zabezpieczenie hipoteczne. Wiadomość Kince, Bydgoska 31 codziennie od 15—10 8537

Szprotki

tylko 40 gr. funt, skrz. 3 funtowa 1 zł. poleca Wędzarnia ryb, Toruń, ul. Szczytna 5.

Matjasy!

sardynki, sery, grzyby lit. 1/2 kg. 7 zł. tylko Araczewski, Toruń, Chełmińska, tel. 370-376. 8605

Pomuchle

świeże f. 40 gr. poleca stale. Wędzarnia ryb, Toruń (na targu) Szczytna 5.

6.000 zł.

pożyczki poszukuje. Zabezpieczenie hipoteczne na domu wartości 200.000 zł. — Procent i praca z mieszkaniem i utrzymaniem dla mężczyzny lub kobiety. Oferty do „Dnia Pom." Toruń pod 8596.

Kapelusze
Koszule
Krawaty
Kołnierzyki

oraz wszelkie (8499
artykuły męskie
A. ZIELINSKI
TORUŃ, ST. RYNEK 33.
obok f-my Grześkowiak.

Parcela

budowlana i dom z ogrodem sprzedam. Toruń-Mokre, Staszica 5. 8594

Głośnik

ubowy „Grawor" oraz nowy **płaszcz** morengo tanio do sprzedania. Toruń, Konopnickiej 29 m. 7. 8538

Telegramy
Z ostatniej chwili

Tragedja lwowska
Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Grotkowskiego

Lwów, 30. 11. (PAT). W godzinach porannych przybyły na **pogrzeb zabitego studenta weterynarji śp Grotkowskiego** liczne zastępy młodzieży akademickiej. O godzinie 10 zgromadziły się one na ulicy Stalmocha, skąd wyruszył kondukt pogrzebowy. **Korporacje i stowarzyszenia akademickie w liczbie 2 tysięcy osób uszeregowały się czwórkami.** O godz. 11,25 kondukt wyruszył na cmentarz Łyczakowski. Przed bramą cmentarza władze bezpieczeństwa zatrzymały publiczność, aby nie dopuścić do uszkodzenia nagrobków na cmentarzu.

W czasie ceremonji żałobnych wygłoszono **trzy mowy.** Akademicki chór odśpiewał pieśni. O godz. 12,50 ceremonje pogrzebowe zakończyły się.

Przebieg pogrzebu nie został niczem zakłócony.

Bezpośrednio po pogrzebie rozpoczęły się w mieście w kilku punktach **demonstracje akademickie.** Poważniejsze demonstracje miały miejsce na ul. Kopernika, gdzie **ranny został w rękę oraz w szyję akademik Zygmunt Zamorski.** Rannego pogotowie odwiozło do szpitala, gdzie dotychczas przebywa. Na tem tle rozeszła się w mieście pogłoska o rzekomym zabiciu akademika, co nie odpowiada prawdzie.

Trzeba zachować spokój i powagę!

Lwów, 30. 11. (PAT). W związku z ostatniemi wypadkami we Lwowie ukazała się na murach miasta **odezwa Związków Kombatanckich do ogółu młodzieży akademickiej.** W odezwie tej powiedziane jest m. in.:

„Niema Polaka, którego serce nie byłoby **do głębi** przejęte tą **ohydną zbrodnią** niema Polaka, któryby **serdecznie nie bolał nad utratą młodego życia polskiego** i któryby z niecierpliwością nie oczekiwał rychłej, surowej **i zgodnej z prawem kary na bestjalskim mordercy.** Uczucia całego społeczeństwa są i były po stronie młodzieży, której ofiarny i wysoki patrjotyzm zgodny był zawsze z najwyższemi interesami narodu i państwa. Ale smutne ostatnie zajścia na terenie miasta w skutkach swych wywołały u wzburzonej uczuciowo młodzieży akademickiej **szereg niepokojących i nieodpowiednich odruchów;** zakłócą one spokój w mieście, **zagrażając bezpieczeństwu obywateli państwa,** nie ponoszących żadnej odpowiedzialności za działanie zbrodnicze jednostki, uniemożliwią prawidłowy bieg **pracy w uczelniach** wyższych i szermując demagogicznemi hasłami nienawiści klasowej **wytwarzają** chorobliwe podniecenie, którego skutki mogą przynieść nieobliczalne szkody samej młodzieży, przedewszystkiem zaś powadze państwa. Przeciąganie się bowiem dalsze tych odruchów zmusić może powołane władze państwowe do **stosowania ostrych, ale koniecznych środków zapobiegawczych.** Na terenie zagranicznym, tak liczne czynniki nam wrogie, przez fałszywe i tendencyjne przedstawienie zajścia podrywać będą skutecznie zaufanie do kultury społeczeństwa polskiego i do autorytetu państwa. Przedewszystkiem jednak **demonstracje te stawiają władze Rzeczypospolitej w obliczu wielkich trudności** na terenie, **szczególnie ważnym dla państwa.** Zajścia te bowiem stwarzają dogodną podstawę i atmosferę dla wszelkich czynników wywrotowych i antypaństwowych, które mogą wykorzystać wypadki uliczne dla swych wrogich państwu celów.

W końcu związki kombatanckie zwracają się w swej odezwie z gorącem wezwaniem do młodzieży akademickiej: **„Nie utrudniajcie władzom Rzeczypospolitej spełniania ich trudnych obowiązków.** Miejcie pełne zaufanie do tych władz, których karząca ręka jest jedynie uprawniona do wymierzania sprawiedliwości za każdą zbrodnię uczynioną.

Odezwę podpisały: Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Obrońców Lwowa, Zw. Legjonistów, Zw. P. O. W., Zw. Inwalidów Woj., Zw. Oficerów Rez., Zw. Podoficerów Rez., Zw. Strzelecki.

Lwów, 30. 11. (PAT). Onegdaj popołudniu ukazały się duże plakaty z odezwą do ogółu młodzieży akademickiej, podpisaną przez Legjon Młodych, Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Wymienione Związki wzywają wszystkich swych kolegów do zachowania pełnego spokoju godnego honoru akademika — Polaka.

Jaki był powód tragicznej bijatyki?

(o) Lwów, 30. 11. (tel. wł.) Według wiadomości ze źródeł wiarogodnych przebieg zabójstwa studenta Grotkowskiego był następujący:

W pobliżu podejrzanej spelunki przy ul. Szajnochy, przechodzili **pijani studenci.** Naprzeciwko nich szło **3 żydów z prostytutką.** Studenci chcieli ją odbić, wskutek czego wywiązała się **walka na noże.**

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego wczoraj przez cały dzień była zamknięta.

Warszawskie echo wypadków lwowskich

Warszawa, 30. 11. (PAT). Wypadki lwowskie odbiły się echem wśród studentów uczelni warszawskich, gdzie doszło do zajść podczac których **na uniwersytecie warszawskim zostało silniej poturbowanych 3 studentów, kilkunastu zaś lżej.** Naskutek tych zajść **rektor uniwersytetu warszawskiego zawiesił wykłady aż do odwołania.**

Na Politechnice, dzięki interwencji rektora, panuje spokój i wykłady odbywają się normalnie.

(x) Warszawa, 30. 11. (tel. wł.) Donoszą z **Krakowa, Wilna i Poznania** o ekscesach, jakie wywołali na uczelniach i ulicach miast akademicy.

Bluźniercze „modlitwy“ w Szczecinie
Nawet w kościele domagają się Pomorza

W przyszłym tygodniu urządziły stowarzyszenia ,,Vereinigung Heimattreuer'' i „**Verein der Posener**'' w ewangelickim kościele pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Szczecinie t. zw. ,,**uroczystość ku czci poległych na wschodzie**''. Na wspomnianej uroczystości wygłosił **pastor Usarski** kazanie, przypominając wiernym ich **utraconą ojczyznę na wschodzie (!)** oraz wzywając, by jej nigdy nie zapomnieli. Z uczuciem tęsknoty za ojczyzną łączy się, jak mówił dalej pastor Usarski — **ślubowanie, że te krainy wschodnie pozostaną stale niemiecką ojczyzną,** wobec czego też zebrani **zwracają się do Boga z prośbą, by nad utraconą ojczyzną wschodnią zaświtało znów** słońce niemieckiej wolności'' Daleka jest ojczyzna i dalekie są groby ukochanych zmarłych, którzy spoczywają teraz w cudzej ziemi. Nieprzyjaciel pociągnął granicę **przez ziemię niemiecką i pozbawił wielu ojczyzny.** Prawdziwa miłość jednakże nie zna granic, lecz razem z myślami udaje się do dalekich grobów i ozdabia je niewidzialnemi wieńcami wdzięczności. Zmarli, spoczywający w oddali, zakończył pastor, żyją w nas jako przestroga i spuścizna: Nie zapominajcie nigdy, że kraj ten na **wschodzie był, jest i będzie niemieckim'' (!!!).**

Gdynia — największym portem słowiańskim

Morawska Ostrawa, 29. 11. (PAT). Wychodzące w Ołomuńcu czasopismo czeskie „Olomoucke Noviny" publikuje artykuł pt. „Gdynia największy port słowiański na północy". W artykule tym podziwia autor stały rozwój portu gdyńskiego i podnosi jego doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Polski, oraz znaczenie jakie Gdynia posiadać może dla eksportu i importu Moraw, Śląska, Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej..

Pod względem politycznym zaznacza autor, posiada Gdynia nie mniejsze znaczenie dla Polski, jak i Czechosłowacji. Czechosłowacja nie posiadając własnego dostępu do morza, powinna pamiętać o tem, że atakowane przez Niemców morze polskie, jest morzem słowiańskiem a więc i morzem jej samej.

Czechosłowacki import rudy szwedzkiej. — który szedł dotychczas wyłącznie przez Szczecin i Hamburg, kierowany będzie odtąd przez Gdynię

Pierwszy transport rudy szwedzkiej w ilości 2800 ton, przeznaczony dla Hut Witkowickich, przewieziony zostanie do Gdyni przez statek polski Wilno

Polskie samoloty budzą podziw we Francji

Paryż, 30. 11. (PAT). Prasa francuska w sprawozdaniach z międzynarodowej wystawy lotniczej w Paryżu **poświęca wiele miejsca polskim samolotom i ich konstruktorom,** wyrażając się z wielkiem uznaniem. Dzienniki podkreślają, że w czasie swojej wizyty zarówno prezydent Francji **Lebrun** jak i ministrowie lotnictwa **Painleve** marynarki **Leygues** przez dłuższy czas z wielkiem zainteresowaniem oglądali polskie samoloty, poświęcając im specjalną uwagę. Między in. dziennik wymienia **samolot polski turystyczny RWD. 6,** który zwyciężył w międzynarodowym raidzie wokół Europy, dalej aparat P. 11, na którym polscy lotnicy ustanowili rekord wysokości. Wreszcie model słynnego samolotu myśliwskiego P. 24 znanego ze swej szybkości i krótkiego startu.

Za pięć funtów sterlingów można kupić willę w Anglji

Depresję gospodarczą, która panuje w Anglji. charakteryzuje dobrze niezwykły fakt sprzedania z licytacji publicznej willi znanego miljonera Coats'a za 5 funtów sterlingów. Ponieważ amatorów na kupno willi nie było, nabywcą jej stala się za cenę bagatelną pewna sklepikarka z Glasgow.

Warta Podchorążych w Belwederze

Warszawa, 30. 11. (PAT). Wczoraj w rocznicę powstania listopadowego przybył z Ostrowi Mazowieckiej do Warszawy pluton podchorążych piechoty ze sztandarami. Z dworca wileńskiego podchorążowie w historycznych mundurach, poprzedzani orkiestrą 36 p. p. Legji Akademickiej przemaszerowali ulicami miasta do Belwederu. Po przyjęciu raportu przez komendanta szkoły podchorążych piechoty Ostrowi Mazowieckiej pułk. dypl. Bociańskiego podchorążowie zaciągnęli wartę w Belwederze. O godz. 17,45 pluton podchorążych przemaszerował z orkiestrą 21 p. p. przed gmachem byłej podchorążówki w Łazienkach, gdzie tradycyjnym zwyczajem przy płonących pochodniach i zapalonym stosie odbył się uroczysty apel podchorążych oraz historyczny alarm.

Nowa nota Gdańska

Wiceprezydent senatu gdańskiego p. **Dr. Wierciński-Keiser** wystosował do Generalnego Komisarza Rzplitej notę z nowemi zarzutami antypolskiemi. Pismo gdańskie żali się, że 4 listopada został zatrzymany **transport mąki pewnej firmy gdańskiej,** przeznaczony do Polski. Polski urzędnik celny oświadczył, że od roku 1926 istnieje zakaz importu i że zachodzi możliwość, że **mąka ta jest pochodzenia zagranicznego.** Ponieważ firma nie mogła przedstawić świadectwa polskiego inspektoratu celnego urzędnik celny nie pozwolił na wwóz mąki do Polski.

Senat gdański w swej nocie rozumuje, że polski inspektorat celny w Gdańsku rzekomo niesłusznie nie udziela pozwoleń na import towaru do Polski. Senat dopatruje się nawet w procedurze inspektoratu celnego złamania umów i żąda usunięcia tego rodzaju kontroli towarowej na granicy polsko-gdańskiej. Pod koniec pismo gdańskie stwierdza, że odpis tej noty przedłożony został także Lidze Narodów.

Władze polskie w tej sprawie jeszcze nie zajęły stanowiska.

Wielka premiera polska w Antwerpji

Antwerpja, 29. 11. (PAT). Premjera opery „Casanova“ Różyckiego odbiła się głośnem echem w tutejszych sferach muzycznych. Na premjerze obecny był autor, a także przedstawiciele poselstwa i konsulatu polskiego w Belgji. Publiczność przyjmowała wykonawców długotrwałemi oklaskami. Prasa Antwerpji poświęca operze wiele miejsca.

40.000 kg. ropy dziennie tryska z nowego szybu w Borysławiu

Borysław, 29. 11. (PAT). W szybie naftowym nr. 54, należącym do koncernu „Małopolska“, położonym na terenach wsi Rudne na głębokości 704 mtr. dowiercono się 40.000 **kg. ropy dziennie.** Ropa wypływa z otworu samoczynnie. Tak wielkiej produkcji dziennej ropy kroniki naftowe nie notują już od dłuższego czasu.

Komiczna mobilizacja we Francji

Przed paru dniami została zmobilizowana przez pomyłkę ludność wsi **d'Avilliers niedaleko Epinal.** Zarządzający kabiną telefoniczną otrzymawszy **tajne instrukcje na wypadek rozruchów,** otworzył niechcący kopertę i odrazu doniósł o jej treści merowi, który w wielkiem zdenerwowaniu wykonał niezwłocznie otrzymane instrukcje i **zaalarmował ludność wsi przez bicie w bęben.** Rezerwiści, których dotyczył ten **rozkaz mobilizacyjny,** udali się natychmiast w drogę do Mericourt, gdzie ich przybycie wywołało **łatwo zrozumiały zamęt.** Zawiadomiono prefekta który natychmiast opublikował odezwę do ludności, że nie było żadnej nawet **próbnej mobilizacji a tylko zwykła pomyłka.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ 4 „ . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“. „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł